

**NIECH ŻYJE RZĄD
ROBOTNICZY
I WŁOSCIANSKI**

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-jej
Opłata pocztowa uiszczona ry-
czałtem.



**NIECH ŻYJE
SOCJALIZM!**

WARSZAWA, ul. Warecka 6
Redakcja — tel. 176-70.
Dyrekcja — tel. 120-13.
Administracja — tel. 313-80.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

**CENA NUMERU
20 GROSZY.**

**O TRAKTAT
POLSKO-NIEMIECKI**

Ciągające się od czterech prawie lat rokowania handlowe między Polską a Niemcami znowu uległy przerwaniu, a chociaż prasa obu krajów grzmi i piorunie, jak nigdy przedtem, to przecież nikt właściwie nie wie, jaki jest istotny powód przerwania rokowań. I w tem tkwi niezwykłość sytuacji obecnej. Zarówno Rząd Polski, jak i Niemiecki, zapewniają o swych najlepszych chęciach porozumienia, a każda ze stron zwala winę na drugą za niepowodzenie rokowań. Jeżeli już doszło do takiej gmatwaniny, że opinia nie może się zorientować, po czyjej stronie jest słusność, to załować wypada, że Rząd Niemiecki nie przychylił się do życzenia Rządu Polskiego, by ogłosić tekst dotychczas wymienionych not. Lepiej sprzeniewierzyć się „tradycji” dyplomatycznej — zwłaszcza, że jedna ze stron domaga się tego — niż brnąć w ciemnościach i domysłach.

Obecna przerwa w rokowaniach jest tem mniej zrozumiała, że, poraz pierwszy toczyły się one na podstawie czysto gospodarczej. W sprawach trudnych i drażliwych, jak o siedlencię i strefy granicznej, o osiągnięciu już poprzednio porozumienia, a ponieważ oba Rządy są niewątpliwie ożywione szczerą chęcią zawarcia traktatu handlowego, więc zdawało się, że niema już poważnej przeszkody do zawarcia układu. Z góry należało sobie powiedzieć, że układ handlowy może być dziełem tylko kompromisu, że za ustępstwa Niemiec na rzecz wywozu z Polski produktów hodowlanych i węgla, Polska musiałaby poczynić odpowiednie ustępstwa dla niemieckich towarów przemysłowych, zwłaszcza dla wyrobów elektrycznych, skórzanich i włókienniczych. Okazało się wszakże, że nie tylko nie doszło do kompromisu, ale że nawet nie znaleziono ani wspólnego języka, ani wspólnej platformy do rokowań.

Tymczasem już w listopadzie roku 1927, na podstawie porozumienia p. Stresemanna z p. Jackowskim ustalono pewien kompromis na podstawie którego Niemcy godziły się na roczny kontyngent wywozowy 200 tys. centnarów podw. mięsa wieprzowego i miesięczny kontyngent 200 tys. tonn węgla. Kompromis ten był dla Polski niewystarczający, to też rokowania, podjęte we wrześniu, miały na celu rozszerzenie podstawy kompromisu. Nie jest prawdą co pisze prasa polska, że delegacja niemiecka nie chciała iść na żadne dalsze ustępstwa. Owszem, skłonna była do podwyższenia kontyngentów pod warunkiem odpowiednich rekompensat dla przemysłu niemieckiego. Tymczasem ze strony polskiej wysunięto zupełnie nową propozycję: opierając się na postanowieniach genueńskiej konferencji ekonomicznej, strona polska stanęła na stanowisku nieograniczonego przywozu i wywozu dla obu krajów. Byłby to ogromny postęp, gdyby w dzisiejszym okresie powszechnego niemal skrepowania wymiany murami celnymi. Niemcy i Polska wylamały się z tych więzów i przywróciły wolny obrót handlowy. Ale przyznać trzeba, że od kompromisu listopadowego do nowej propozycji polskiej, nastąpił krok tak gwałtowny, że Niemcy stanęły wobec zjawiska zupełnie nowego, wkraczającego głęboko w całe życie gospodarcze Niemiec. Rząd niemiecki popełnił jednak duży błąd — a przynajmniej do pewnej części — przyznając, że prasa niemiecka, jak np. „Vossische Zeitung” — że zaskoczony nową propozycją polską, zajął postawę nieustępliwą, zastrzegając przez to opór ze strony polskiej.

Ten jeden przykład wadliwej dyplomacji i fałszywej metody rokowań charakteryzuje cały niemal przebieg rokowań ostatnich. Przebiega z nich jak gdyby obawa podejścia jednej strony przez drugą, nieufność wzajemna, brak wiary w możliwość porozumienia. Być może, że

BOLESŁAW LIMANOWSKI DO ROBOTNIKÓW WARSZAWY

TOWARZYSZKI! TOWARZYSZKI! ROBOTNICZY WARSZAWY!

Uważam za obowiązek swego sumienia zwrócić się do Was dzisiaj ROBOTNICZY WARSZAWY w imię SOCJALIZMU i NIEPODLEGŁOŚCI.

Grupa byłych towarzyszków podniosła rękę na całość POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ.

Niema usprawiedliwienia dla tego straszliwego postępku.

Kto niszczy P. P. S. ten otwiera świadomie czy nieświadomie na oścież drzwi zalewowi komunistycznemu, naraża NIEPODLEGŁOŚĆ na największe niebezpieczeństwo.

Jestem starcem 94-letnim. Nie oczekuję już dla siebie niczego od życia, nie

mogę wyjść na ulice Warszawy. Wołam więc do Was ROBOTNICZY WARSZAWY, ROBOTNICZY CAŁEJ POLSKI. STANIE W OBRONIE P. P. S. NIE POZWÓLCIE JEJ ROZBIĆ.

Wiemy wszyscy, że ta robota „rozłamowa” wszczęta została z rozkazu OBOZU RZĄDOWEGO.

Na jej czele stanął, niestety, minister MORACZEWSKI Z „PRZEDŚWITEM”. NIECHAJ WŁASNE SUMIENIE BĘDZIE MU SĘDZIĄ.

Wzbierającej fali socjalistycznego uświadomienia stawia się sztuczne zapory.

Do tej strasznej roboty dali się użyć przywódcy Warszawskiego Okręgowego Komitetu Robotniczego.

Jaworowski i jego druchy frazesem

„Fracja Rewolucyjna” usiłują wprowadzić w błąd klasę robotniczą Warszawy.

Na „rewolucyjność” było dosyć miejsca w P. P. S.

Na czem ma polegać „rewolucyjność” Jaworowskiego i towarzyszków?

Czy na szukaniu sprzymierzeńców pod znakami np. ministra Meysztowicza, który w swej polityce kryje wielkie niebezpieczeństwo dla Rzeczypospolitej?

SOLIDARNOSĆ KLASY ROBOTNICZEJ — to źródło siły, w której odradza się wola ludu do wyzwolenia z jarzma wyzysku.

JEST TYLKO JEDNA P. P. S., która budowała POLSKĄ NIEPODLEGŁĄ.

Klasa robotnicza podniesiona do godności wolnych obywateli musi w ciężkiej

walce dążyć PRZEZ DEMOKRACJĘ DO SOCJALIZMU.

Jaworowski swoją „rozłamową” robotą dąży do złamania siły proletariatu w Polsce.

I JEMU SUMIENIE NIECHAJ BĘDZIE SĘDZIĄ.

Z dumą czytam w „ROBOTNIKU” oświadczenia różnych organizacji o ich solidarności z C. K. W.

Robotnicy Warszawy! PODAJCIE RĘCE WASZYM TOWARZYSZOM.

Spoczywa na Was wielka historyczna odpowiedzialność za całość Partii.

DO CZYNU TOWARZYSZKI I TOWARZYSZKI!

BOLESŁAW LIMANOWSKI

Warszawa, 21 października 1928 r.

**FRAKCJA RADNYCH P. P. S. STOLICY
PRZEWODNICTWO OBJAŁ WÓDZ DAWNEJ ORGANIZACJI
BOJOWEJ, OPIEKUN DZIECI ROBOTNICZYCH TOW. TOMASZ
ARCISZEWSKI**

My niżej podpisani członkowie Klubu Radnych P. P. S. Warszawskiej Rady Miejskiej stwierdzamy, że sposobu ostatecznego załatwienia wszelkich konfliktów i nieporozumień taktycznych i organizacyjnych między b. W. O. K. R. a Radą Naczelną PPS, i C. K. W. PPS szukać należało zgodnie ze statutem partyjnym na Kongresie Partii, mającym się odbyć w Sosnowcu w pierwszych dniach listopada b. r.

Jednakże grupa Jaworowskiego (były W. O. K. R.) nie poszła drogą określoną statutem partyjnym, lecz zdecydowała się na zamach na całość Partii, usiłując od niej oderwać zorganizowaną w szeregach socjalistycznych proletariatu Warszawy.

Wobec tego, uważając całość i jednolitość Partii za najistotniejszy warunek

jej siły w obronie interesów klasy robotniczej, z całą stanowczością potępiamy robotę rozłamową grupy Jaworowskiego, a zarazem opowiadamy się za Radą Naczelną i C. K. W. PPS, które, powołane zgodnie ze statutem partyjnym, jedynie reprezentują całość i jedność Partii.

- Tomasz Arciszewski
- Justyna Budzińska-Tylicka
- Tadeusz Hartleb
- Henryk Raabe
- Edward Zawadzki
- Stefan Haupa
- Władysław Wernikowski
- Tadeusz Tomaszowski
- Bolesław Gruszko
- Jakób Malynicz
- Kazimierz Mamczar
- Stanisława Woszczyńska

UKONSTYTUOWANIE SIĘ KLUBU

Prezesem klubu został wybrany jednomyślnie poseł tow. Tomasz Arciszewski, wice-prezesem tow. Władysław Wernikowski, sekretarzem tow. Henryk Raabe.

C. K. W. wzywa pozostałych radnych klubu P. P. S. do zgłoszenia się w ciągu 3 dni do C. K. W. (Warecka 7)

celem podpisania powyższej deklaracji.

**HERMES POZOSTAJE PRZEWOD. DELEGACJI
NIEMIECKIEJ DO ROKOWAN Z POLSKĄ**

Berlin, 22 października. (PAT.). „Agencja „Telegraphen Union”, polewując się na informacje ze strony miarodajnej, zaprzecza w kategoriach formy wiadomościom, podawanym przez niedzielną prasę warszawską, jakoby minister Hermes miał ustąpić w najbliższym czasie ze

stanowiska przewodniczącego delegacji niemieckiej do rokowań handlowych z Polską. Agencja podkreśla, że min. Hermes do tej pory nie wyraził oświadczenia takiego życzenia, i że na ostatnim posiedzeniu gabinetu Rzeszy, sprawa ta zupełnie nie była rozstrąsana.

**OSTATECZNE WYNIKI WYBORÓW DO RAD
GENERALNYCH WE FRANCJI**

Paryż, 22 października. (PAT.). Min. Spraw Wewnętrznych podaje następujące wyniki wyborów do rad generalnych: konserwatyści stracili 1 mandat, republikanie zyskali 23, republikanie lewicowi stracili 20, republikanie radykalni 37, so-

cialni radykalowie zyskali 15 mandatów, socjali - republikanie zyskali 6, zjednoczeni socjaliści 12, komuniści — bez zmiany. Ponownie wybrano 1034 członków rad. Nowych członków weszło do rad 475.

także osoba p. Hermesa, przewodniczącego delegacji niemieckiej, meża zaufania ziemian i przemysłu ciężkiego z Nadrenji, niechętnego porozumieniu z Polską wbrew przemysłowcom z innych prowincji, zwłaszcza Śląska, zaciążyła ujemnie na tok rokowań.

Ale jakiegokolwiek są przyczyny przerwania rokowań, należy uczynić wszystko możliwe, by jaknajprędzej je wznowić i wreszcie doprowadzić do zawarcia układu. Toż mimo wojny celnej — jak stwierdza „Vorwärts” — wywóz niemiecki do Polski wzrósł od 1926 o 4,3 procent i wynosi 25,7 procent, a wywóz z Polski do Niemiec wzrósł od tegoż czasu o 6,8 procent i wynosi 32,5 procent wywozu. Świadczy to najlepiej jak silna jest zależność gospodarcza między obu krajami. Jest rzeczą wysoce znamieną, że właś-

nie teraz, po przerwie w rokowaniach, demokratyczna prasa niemiecka zaczyna sobie uświadamiać polityczne znaczenie rokowań handlowych, jako koniecznego etapu na drodze do ustalenia pokojowych stosunków między Polską i Niemcami i utrwalenia pokoju w Europie. I u nas należy sobie zdać sprawę, że ponad potrzebą unormowania stosunków handlowych gorącej sprawą pokojowego współżycia obu krajów, które może nastąpić tylko po zakończeniu wojny celnej.

Sprawę układu handlowego z Niemcami należy traktować jako jedno z najważniejszych zagadnień politycznych Polski. Należy usilnie starać o porozumienie z Niemcami, nie zrażając się żadnymi trudnościami z ich strony.

J. M. B.

**ALEKSANDER DĘBSKI, WSPÓŁZAŁOŻYCIEL
P. P. S., DZIAŁACZ I. „PROLETARIATU”
PRZECIWKO PROBOM ROZBICIA**

Jako współtowarzysz Kunickiego, Bardowskiego, Pietrusińskiego i Osowskiego oraz będąc jednym z założycieli P. P. S. i członkiem jej od chwili powstania, wyrażam głębokie moje oburzenie z powodu zamachu na całość Polskiej Partii Socjalistycznej, którego chce dokonać grupa Jaworowskiego.

Jestem głęboko przekonany, że w tej

ciężkiej godzinie wszyscy towarzysze, którym dobro proletariatu i przyszłość Polski leży na sercu przeciwstawiają się robocie niszczyielskiej „jaworowszczyków” i ocalą wraz z C. K. W. JEDNOŚĆ i SIŁĘ P. P. S.

Aleksander Dębski.

Warszawa, 22 października 1928.

**OSWIADCZENIE
TOW. POSŁA HENRYKA ŚWIĄTKOWSKIEGO**

„Szanowny Towarzyszu Redaktorze! Z oburzeniem przeczytałem wiadomość w niektórych pismach, jakoby miał należeć do tych, co złamali karność partyjną i splamili sztandar jedności socjalistycznej.

Dotychczas sądziłem, że ludzie ci będą bronili poglądów swoich lojalnie i otwarcie w granicach karność organizacyjnej. Okazało się, że byłem w błędzie, gdyż uczynili oni wręcz inaczej: nie poddali się zawieszającej uchwale

władz naczelnych, postąpili nie jako karni żołnierze Idei, okazali się narzędziem nastrojów i osób przemijających. Stworzyli nową efemerydę: coś w rodzaju t. zw. lewicy P. P. S. tylko z „prawą”.

Dlatego publicznie protestuję, że nie wspólnego z wyrykami byłego warszawskiego O. K. R. P. P. S. nie mam.

Z socjalistycznym podzwoniem Henryk Świątkowski,

poseł na Sejm, adwokat.

Zamość, 20 października 1928”.

LIST TOW. TERESY PERLOWEJ

Towarzyszu Redaktorze! Wobec szerzonych przez grupę Jaworowskiego pogłosek, jakoby miała się solidaryzować z rozłamową robotą tej grupy — spieszę oświadczyć, że z kliką Jaworowskiego nigdy nie miałam, nie mam i nie będę miała nic wspólnego.

Zawsze z głęboką nieufnością odnosiliam się do metod i postępowania Jaworowskiego, i jego otoczenia. Jasne jest również dla wszystkich którzy mnie znają, że całkowicie solidaryzuję się z polityką C. K. W. P. P. S.

Teresa Perlowa.

**PODPISANIE UMOWY W PRZEMYSLE
WŁOKIENNICZYM**

(telefonem).

Wczoraj wieczorem przedstawiciele Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Włókienniczego podpisali umowę w przemyśle włókienniczym na następujących warunkach:

- 1) wszystkie płace taryfowe robotników w przemyśle włókienniczym, obowiązujące od dnia 4 czerwca r. b., zostają podwyższone o 5 proc. od 22/X 1928 r.
- 2) Umowa obowiązywać będzie obie strony do dnia 1 lutego 1929 r., po którym to terminie każdej ze stron przysługuje prawo wypowiedzenia jej przed dn. 15 każdego miesiąca z tem, że umowa przestanie obowiązywać w pierwszy poniedziałek, następujący po pierwszym dniu następnego miesiąca.
- 3) Przy pracy na więcej, niż 2 krosnach, bez zastosowania automatów,

przeciętny zarobek akordowy tkacza powinien być wyższy od przeciętnego taryfowego zarobku akordowego przy pracy na 2 krosnach tejże szerokości:

- a) bez pilnowaczy osnowy — przy pracy na 4 krosnach — o 35 proc.;
- b) przy zastosowaniu pilnowaczy osnowy, przy pracy na 4 krosnach — o 25 proc.

Za obsługiwane każdego dalszego krosna dodatek procentowy podwyższa się w obu wypadkach o 10 proc.

4) Za postoje z powodu braku osnów, przy prądzie, lub zepsucia się warsztatu pracy — wypłaca się robotnikowi odszkodowanie według normy dniówkowej, za czas czekania ponad 1 godzinę z rzędu, lub 2 godziny łącznie w tygodniu.

**TOWARZYSTWO UNIwersYT. ROBOTNICZEGO
ZARZĄD GŁÓWNY**

W piątek, dnia 26 października o g. 8 wiecz. w sali „Ateneum” — dom Zw. Kolejarzy, Czerwonego Krzyża 20, odbędzie się

Odczyt p. t.:

ZAGADNIENIA REWIZJI KONSTYTUCJI W POLSCE

Referować będą posłowie tow. tow. Czapiński, M. Niedziałkowski, E. Lieberman i K.

ZBLISKA I ZDALEKA

KU CZCI ŻEROMSKIEGO.

Onegdaj wyszedł z druku pierwszy tom zbiorowego wydania powieści Stefana Żeromskiego („Wierna Rzeka”). Czytaliśmy przed niedawnym czasem, że Towarzystwo Wydawnicze Warszawskie (Jakób Mortkiewicz) postanowiło w ten sposób uczcić dziesiątą rocznicę odrodzenia Ojczyzny. Nie może być szczęśliwszej myśli, jak uczcić taką rocznicę wiążąc z nią imię od spisu trwalsze niż miernotnego Poety! Co znaczą pomniki ze spisu i z marmuru w porównaniu z takim pomnikiem, który przetrwa wszystkie czasy i wszystkie rocznice? Ten liryk tragiczny, ten wieczny do nowego życia, do zmartwychwstania nieprzerpnięty siły tęsknoty i wizji budzący Budowniczy Narodu i Ojczyzny, czarodziejską muzyką pieśni swojej nowego budzący Człowieka —, tak się zroził w świadomości Narodu z jego zmartwychpowstaniem, że niema prostu towarzysza, obywatela, że niemasz poprostu Polaka, któryby nie był czcicielem Żeromskiego. Dawaliśmy nieraz wyraz temu przekonaniu i niema potrzeby dziś znowu powtarzać, dlaczego Żeromski został i stał się pisarzem ogólnonarodowym. Stał się nim nie tylko dla walorów, które reprezentuje, a których cała wartość w całej jej okazałości występuje w pewnej perspektywie czasu, ale i dlatego, że niepodległość, którą wyteścił, stała się spełnionym już faktem. Z chwila, gdy stał się ten od Poetów śniony cud, gdy zaczęło na nowo istnieć państwo polskie — panami duszy stali się, stać się byli powinni poeci nieśmiertelni, dla których fakt ten był nie tylko potrzebą serca, koniecznością wewnętrzną, ale poprostu prawem przyrodzonym, którego nic złamać, odwrócić, ograniczyć nie potrafi. I dlatego Żeromski nie tylko znalazł się w Pantheonie literatury, ale stał się częścią organiczną całego naszego życia zbiorowego. I zbiorowe wydanie powieści, podjęte w celu uczczenia dziesięciolecia istnienia państwa jest słusznym sposobem obchodu tej rocznicy, niż wszystkie inne gigantyczne sposoby, gwałtowne urzeczywistnienia których potrzebni są olbrzymi czyny i miliardy środków. Odczuło to ponoć społeczeństwo i stanęło łąką koło tej książki jubileuszowej. Chwila, a Żeromski stanie się pisarzem ludowym, pójdzie pod strzechę, o której marzył Adam Mickiewicz. Świadczyć to będzie o olbrzymim postępie w ciągu lat ostatnich dokonanym w dziedzinie oświaty i kultury, drogą przyrodzoną, drogą żywiołową bez nakazów z góry i pomimo pasterzy, którzy dziś, jak przed laty piętnastu, głowią się nad „nowym programem nauczania w szkole”. Lud nieświadomie, czy podświadomie sprawę tę rozważał i trafił do Żeromskiego, do Nauczyciela, do Siewcy. Trafił do Artysty, który dla niewielu pisał, gdy nad upadkiem płakał nie tylko ojczyznę, ale i charakter polskiego. Lud tę gorzką prawdę kocha więcej i głębiej, niż cukrzony chleb przygodnej demagogii, popierany prezentami, posadami, a w szczególności obietnicami. Gdzie dziś Witos, w którym kazano nam przed dziesięć laty widzieć Metternicha ludu chłopskiego? Musiała zbankrutować ta demagogia, jak zbankrutowała każda inna. Żeromski mówi: miej charakter, kochaj sprawę, cierp i gin... I budząca się świadomość ludowa na wsł i w mieście — idzie do prawdy, do gorzkiej, bolesnej prawdy autora „Wiernej Rzeki” i „Ludzi Bezdomych”.

Niema jeszcze książki o Żeromskim, ale książka, ale książki takie urodzić się muszą. Dobrzeby uczynił wydawca, gdyby do zbiorowego wydania, które podejmuje, dodał tom pierwszy albo ostatni autorowi tych klejnotów poświęcony. Gdyby co niektóre tomy tego zbioru poprzedził przedmowami, któreby wyjaśniały wiele rzeczy, oczywistych dla ludzi pokolenia autora, dziś już niejasnych, niezrozumiałych i uważanych za dzieło sztuki poprostu pisarskiej. Kiedy przed pięćdziesięciu laty czczono w ten sposób zasługę J. I. Kraszewskiego, wydania jubileuszowego nie poprzedzały przedmowy literatów i historyków. Miało to wielki wpływ na dorastające pokolenie, które się podówczas na Kraszewskim kształciło duchowo, moralnie. Żadamy, być może, od wydawcy zbyt wiele. Dziś czy jutro, czy za lat parę książki o Żeromskim powstaną. Muszą się narodzić, nasamprzód jako ćwiczenia szkolne, potem jako dzieła sztuki. W tych książkach znajdzie się miejsce dostojne dla bohaterki „Ludzi Bezdomych” dla polskiej

DOKUMENT PIERWSZY

Komisariat Rządu na zasadzie art. 73, Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 10 maja 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 45 poz. 398) o prawie prasowym, zarządził zajęcie Nr. 295 i 296 z datą 21 października 1928 roku czasopisma p. n. „Robotnik” z powodu artykułu „Polska Partja Socjalistyczna”.

Za Komisarza Rządu
m. st. Warszawy.
M. Szyszyłowicz.

JAK TO WYGLĄDAŁO?

Było to tak.

O świcie w niedzielę ubiegłą otrzymaliśmy zawiadomienie o konfiskacie. Trudno. Chwytny za słuchawkę telefonu i prosimy uprzejmie o wyjaśnienie, jakie ustępy mamy skreślić.

Odpowiedź Komisariatu Rządu brzmi zagadkowo:

„Nie wiem”.

Niema rady. Któryś z pośród nas pakuje siebie samego w skórę „osoby urzędowej”. Co może drażnić pp. Jarszewicza i Szyszyłowicza? Aha! mamy cię, kotku! W liście Bolesława Limanowskiego są zdania o pp. Moraczewskim i Meyszowiczu. Ponieważ Komisariat Rządu uważał ostatnimi czasy nazwiska ministerjalne za „święte świętych”, usuwamy tedy i — nazwiska i opinie o nich Limanowskiego. W odezwie C. K. W. „niczego” dopatrzyć się nie możemy. Na wszelki wypadek usuwamy i tu parę zdań najstrzejszych. Posyłamy drugi nakład.

Jest 7 rano. Masz tobie! Znowu po-

DZIEJE JEDNEJ KONFISKATY

DOKUMENTY URZĘDOWE

DOKUMENT DRUGI

Do

Pana Marjana Murawskiego
Redaktora Odpowiedzialnego
Czasopisma „Robotnik”

Na zasadzie art. 30 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o prawie prasowym z dn. 10 maja 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 45, poz. 398) proszę o zamieszczenie w najbliższym numerze zgodzie z wyżej podanym artykułem Rozporządzenia następującego sprostowania: „Komisarjat Rządu m. st. Warszawy stwierdza, iż nie jest prawdziwą wiadomością podana w Nr. 298 „Robotnika”, że Nr. 295 i 296 czasopisma „Robotnik” został zajęty za zamieszczenie artykułu p. t.: „Bolesław Limanowski do robotników Warszawy”, natomiast prawdą jest, iż w Nr. 295 i 296 czasopisma „Robotnik” został zajęty za artykuł p. t. „Polska Partja Socjalistyczna do ludu pracującego miast i wsi”.

Za Komisarza Rządu
m. st. Warszawy.
M. Szyszyłowicz.

O KONFISKACIE

licja! Znowu konfiskata „oczyszczona” już nakład.

Sięgamy po telefon. W Komisariacie Rządu niema nikogo „miarodajnego”. Co tu robić? Ano, wydamy nakład trzeci na „własne ryzyko” bez „cenzury”. Wobec takiej „groźby” ktoś ujawnia siebie w Komisariacie.

Telefon. Dlaczego konfiskata powtórna? W odpowiedzi pada grzeczne pytanie:

„A czy w artykule Limanowskiego porobił pan zmiany?”

O cóż znów chodzi? Prawda, pozostał ustęp o min. Moraczewskim. Ołów skreśla jedno jeszcze zdanie. Wyższy nakład trzeci i... tym razem nie został skonfiskowany.

A CO MÓWI DEKRET PRASOWY?

Art. 73, ustp 3:

„Władza, która zarządziła zajęcie czasopisma, zawiadomi o tym redaktora odpowiedzialnego i zarządcę zakładu graficznego pisemnie, równocześnie z wykonaniem zajęcia, a najpóźniej w ciągu dwudziestu czterech godzin od dokonania zajęcia, przyczem wskaże artykuł, wiadomość, ogłoszenie i t. p., zawierającą treść przestępną”.

Zawiadomienia nie otrzymaliśmy „równocześnie z wykonaniem zajęcia”; nie otrzymaliśmy po upływie dwudziestu czterech godzin. Nadeszło dopiero o g. 4 m. 55 wczoraj popołudniu. Nazwijmy to... uchybieniem.

W ostatniej natomiast chwili dowiadujemy się z dokumentu urzędowego, że list Bolesława Limanowskiego nie uległ konfiskacie. Dlaczego skonfiskowano odezwę C. K. W., nie wiemy do tej pory. Dekret prasowy nie przewidywał wszak powstania... „frakcji” „Przedświtu”, tak okrutnie „rewolucyjnej”. Ale słowa Limanowskiego możemy chyba śmiało podać znowu na czele numeru. Przy sposobności zauważymy, że skonfiskowano je — według Agencji Wschodniej — w „Dzienniku Ludowym” lwowskim, puszczone natomiast „wolno” w „Naprzodzie” krakowskim.

Ech, Wy... „silna i sprężysta”... biurokracja!

SZALAPIN

„REWOLUCJONISTA”

W uwagach tow. m. g. o Szalapie, umieszczonych przed paroma dniami w „Robotniku” pominięty został pewien szczegół, który nie usprawiedliwia wiernopoddanej manifestacji wielkiego śpiewaka, stanowi jednakże dla niego okoliczność łagodzącą.

Zauważam, że pamiętników Teljakowskija nie czytałem i być może, że szczegółu tego brak także w pamiętnikach; niemniej jednak w imię prawdy warto go przytoczyć.

Szalapin był w przyjacielskich stosunkach z Maksymem Gorkijem, który bał wówczas na wygnaniu zagranicą bez prawa powrotu do Rosji. Szalapin, decydując się na demonstrację przed carem z odśpiewaniem na kłęczkach hymnu, przewidywał, że car zaprosi go do swojej loży i zechce go czemś wynagrodzić. Przewidywania go nie zawiodły. Po odśpiewaniu „Boże caria chrań!” przy entuzjastycznym aplauście, naspikowanego „szpikami”, urzędnikami, wojskowymi i przebrana policja, car istotnie zaprosił śpiewaka do swej loży i przy tej okazji Szalapin wyprosił u cara przebaczenie dla Gorkija i zgodę na jego powrót z wygnania do Rosji.

r. b.

SPROSTOWANIE

Na końcu wczorajszego artykułu p. t.: „Konfiskata odezw...” opuszczono ustęp po słowach: „zgniliznie moralnej”. Ustęp ten brzmi: „Zgniliznie moralnej, którą rodzi zawsze anarchiczne rozbijanie ruchu robotniczego”.

BOJOWIEC P. P. S. PRZED SĄDEM

(Wspomnienie historyczne z 1907 r.)

Podczas poszukiwań archiwalnych, dokonywanych obecnie przez Stowarzyszenie byłych Więźniów Politycznych, natrafiono na mowę Henryka Barona (pseudonim Smukły), członka organizacji bojowej P. P. S., wygłoszoną przezeń na posiedzeniu sądu wojennego w dniu 30 kwietnia 1907 roku na kilka dni przed straceniem. Mowa ta w urzywkach była drukowana w znaney broszurze G. Daniłowskiego. Obecnie mamy możność podania jej w całości na podstawie notatek pomocnika warszawskiego generała gubernatora.

„Kiedy byłem jeszcze dzieckiem, głęboko znienawidziłem Rosję, rząd rosyjski, wszystko co rosyjskie i was wszystkich, a w sercu mojem utkwiała myśl, gdy dorosłem, mścić się zacząć za ojczyznę i wszelkimi siłami starać się być zrzucić nienawistne nam jarzmo i odbudować polskie państwo. Lecz gdy już podrosłem i zacząłem pracować, zobaczyłem, że lud rosyjski nie jest naszym wrogiem, lecz biedny lud polski jest ujar-

miony jedynie przez rosyjski rząd samowładcy i przez was, którzy mu się wysługujecie. Niedawny strajk powszechny wywarł na mnie bardzo mocne wrażenie; byłem zachwycony tym strajkiem i energicznym działaniem P. P. S. podczas strajku, i dlatego zaraz z głębokim przekonaniem wstąpiłem w jej szeregi. Od tej pory Okrzeja i Kasprzak stali się moimi ideałami. Postanowiłem bez litości zabijać wrogów, gdzie tylko się dało. Było to dla mnie najwyższą rozkoszą. Kiedy lajdak Sankowski”) mnie zdradził, partja na swój koszt wysłała mnie za granicę, lecz wstyd mi było tam pozostać w przypuszczeniu, że mogą pomyśleć, iż uląkłem się was i wyjechałem. Postanowiłem wtedy wrócić i dalej prowadzić robotę, lecz zawiązując temu lajdakowi, znowu jestem w waszych re-kach i nie mam możliwości urzeczywistnienia swych drogich zamiarów. Sądźcie mnie! Wiem, że mnie powiesicie, lecz mojej idei powiesić nie zdołacie. Ona nie zginie. Nie dajcie jak za pięć lat, tego już nie będzie (przy tych słowach wskazał Barona na portret Mikołaja II). Wy wszyscy zginiecie, naród was zdlawi i roz-

*) znany prowokator.

O POPRAWĘ BYTU KOLEJARZY

DELEGACJA Z. Z. K. U MINISTRA KOMUNIKACJI

W dn. 19 b. m., jak donosiliśmy, delegacja Z. Z. K. była przyjęta przez p. ministra Kühna.

Pierwszy przemawiał poseł tow. Kuryłowicz, prezes Z. Z. K., wykazując, jaka zachodzi niewspółmierność pomiędzy rozwojem kolejnictwa, a położeniem mas kolejarskich:

Dochodowość kolei wzrasta niestannie, a płace pozostają na poziomie niższym, niż w r. 1925. Nadto łamane są ustawicznie przepisy o czasie pracy i urlopach, zaś pomoc lekarska jest więcej, niż niedostateczna.

Mimo tego stanu rzeczy, najslusniejsze postulaty pracownicze, przedstawiane przez Związek, są ciągle przez Rząd odrzucane.

Ostatnio do bolączek kolejarzy przybyła sprawa wstrzymania deputatów węglowych.

W chwili obecnej Z. Z. K. zgłasza żądania:

- 1) natychmiastowego wyrównania poborów bieżącego półrocza, w wysokości 60 proc.;
 - 2) podniesienia płac zasadniczych od 1. I. 1929 conajmniej o 10 proc., niezależnie od dotychczasowego dodatku 15-procentowego;
 - 3) wypłacenia natychmiast wszystkim kategoriom pracowników oraz wdowom i sierotom zapomogi w wysokości miesięcznych poborów, jako wyrównania zaległości, powstałych z zatrzymania wzrostu dodatku mieszkaniowego.
- Następnie prezes tow. Kuryłowicz poruszył sprawę umundurowania, etatów, zaszerogowania, omawiając krytycznie politykę M. K. przy układaniu budżetu na r. 1929/30.

Wreszcie tow. Kuryłowicz podkreślił konieczność wydania zasadniczych przepisów służbowych, których brak utrudnia ogromnie pracę.

Tow. wice-prezes Maxamin poruszył w swem przemówieniu sprawę nieprzychylnego traktowania przez M. K. memoriałów Związku, dotyczących rezerw na zastępstwa chorych i urlopowania.

Tow. Gryłowski, sekr. gen. Z. Z. K., podniósł sprawę układania turnusów służbowych, wbrew ustawie o czasie pracy.

Ostatni przemawiał tow. Mastek, poczem p. minister Kühn udzielił odpowiedzi:

Przedstawione uwagi i argumenty uznaje za ważne, jednakże polepszenie dzisiejszego stanu rzeczy może być dokonane tylko stopniowo. Co do zasiłku i wyrównania poborów — są to żądania nieziszczalne, bo w tej chwili wydatek około 80 milionów zł. jest niemożliwy.

P. Minister dąży do wyodrębnienia przedsiębiorstwa kolejowego i w tym kierunku działa. Mimo potrzeby zmian, nie wycofał z Rady Ministrów pragmatyki i przepisów dyscyplinarnych, aby nie przedłużyć sprawy.

Obecnie p. Minister rozpatruje ustawę emerytalną, a projekt przepisów uposażeniowych i o pomocy lekarskiej będzie się starał w najbliższych tygodniach skierować na Radę Ministrów.

Po tem oświadczeniu p. Ministra jeszcze raz zabrał głos tow. Kuryłowicz, ostrzegając przed katastrofą, jaka może nastąpić w wypadku dalszego lekceważenia najistotniejszych potrzeb pracowników kolejowych.

Skoro bowiem kolej daje dochody na budowę nowych linii, to musi je dać na poprawę bytu ludzi, którzy swą pracą przyczynili się do wzrostu tej dochodowości kolei.

szarpie, was zakopią a mogiły wasze będą hańbą pokryte. Każdy na nie napluje. Skończyłem. Sądźcie mnie!”

Podczas badania Baron zeznał, że był tym, który z bombą w ręku oczekiwał na przejeżdżającego Skołona”) i za najniebezpieczniejszy dzień w swem życiu ten dzień uważa, bo nie mógł się Skołona doczekać.

Oskarżono go o dwukrotne zabójstwo rewirów, o zamachy i o rzucenie bomby do VII cyrkułu w Warszawie. Po mowie Barona wyrok śmierci był nieunikniony.

Z aktów sprawy wiadomo, że Baron, gdy go 10 maja 1907 roku prowadzono na stracenie odepchnął gwałtownie księdza, a gdy już stał pod szubienicą, zdołał krzyknąć: Precz z samowładztwem! Niech żyje rewolucja!

Dziś, gdy zbliża się moment dorocznego święta naszych zmarłych, nie zapomnijmy o najodważniejszym z nich a niesłusznie zapomnianym, o Henryku Baronie.

Jan Krzesławski.

*) przed zamachem Krahelskiej na Skołona usiłowano parokrotnie dokonać zamachu.

STIEPANOW-SKWORCOW ZGON WYBITNEGO BOLSZEVIKA

Zmarł w Soczy na południu Rosji redaktor urzędowego dziennika CIK'a „Izwiestia” — I. I. Stiepanow - Skworcow.

Należał do najstarszej gwardji bolszewickiej Urodził się w r. 1870. Rozpoczął swoją pracę partyjną w Tule wraz z Bogdanowem i innymi wybitnymi teoretykami bolszewickimi. Później pracował bez przerwy teoretycznie i praktycznie w partji. 8 lat spędził w więzieniu i na zesłaniu. Był kandydatem do III Dumy, pierwszym komisarzem (ministrem) skarbu po zwycięskim przewrocie bolszewickim i t. d.

Przetłomaczył „Kapitał” na język rosyjski, napisał wraz z Bogdanowem znany podręcznik ekonomji (w 2 formach — jedno i

kilkostronny), wydał szereg prac filozoficznych. Przed kilkoma laty po usunięciu Stiekiłowa został redaktorem „Izwiestij”; po „zdradzie” Zinowiewa objął też redakcję leningradzkiej „Prawdy”, a nawet i „Krasnej Gazety” — jako wierny stalinowiec.

Bolszewikom ubył jeden z najwybitniejszych t. zw. „starych” działaczy. To też prasa bolszewicka umieszcza bardzo smętne nekrologi: „szeregi starej gwardji rzędna”...

Z przedziwnym taktem znany Feliks Kon (z Polski) zachwyca się udziałem Skworcowa w najeździe bolszewickim na Polskę w r. 1920...

WALKA Z PRZYMIOTEM

Pod przewodnictwem wrocławskiego dermatologa prof. Jadassohna, opracowano w Genewie plan przeprowadzenia doświadczeń porównawczych nad metodami leczenia przymiotu (kiły. luesu). W obradach, jakie przedtem odbyły się, lekarze-specjaliści wyrazili zdumienie, że w walce z przymiotem osiągnięto tak nikłe wyniki, pomimo niewątpliwie wielkich postępów, jakie leczenie w tej dziedzinie zrobiło.

Ujemny ten objaw usprawiedliwia się okolicznością, że nowe wynalazki w

dziedzinie djaгностиyki i terapii luesu nie są jeszcze wszędzie stosowane a z drugiej strony brak ustalonej jednolitej metody leczenia tej choroby.

Potrzebny dla ustalenia jednolitej metody materiał porównawczy ma być zebrany przez dokładne obserwacje przebiegu leczenia 60.000 chorych w różnych krajach. Spisane wyniki mają zostać przesłane do zbiorów sekretariatu Ligi Narodów, gdzie będzie utworzone biuro centralne dla dalszych prac w dziedzinie walki z przymiotem.

45% ZASIŁEK DLA PRACOWNIKÓW MIEJSKICH

Celem przyścia z pomocą pracownikom miejskim, magistrat przyznał zaliczkę w wysokości 45 proc. całkowitego uposażenia wszystkim urzędnikom i oficyalistom wydziałów administracyjnych, mianowicie: stałym, kontraktowym i dniówkowym, pozostającym w służbie miejskiej przynajmniej od dnia 1-go lipca r. b. Postanowiono również odroczyć aż do odwołania potrącanie pozostałych rat 25-procentowej zaliczki, udzielonej na podstawie uchwały Magistratu z dnia 20 marca r. b.

klasy robotniczej. Żeromski wprowadził ją wraz z sobą do Pantheonu Męczeństwa Narodowego i do Pantheonu Sztuki Nieśmiertelnej. I dlatego święto literatury, jakim jest zapoczątkowanie wydawnictwa „Żeromskiego dla całej Polski” — jest i jej świętem. I pomimo nędzy i straszliwego głodu, na złote bezmóglwym rekinom przemysłu i handlu, klasa ta staje w ogonku abonentów. To przecie jej Żeromski! Można ją wygłodzić, ale żadne moce piekielne nie wydrą z jej serca owej miłości, którą w tem zbiorowym sercu posadził Judym ofiary, męczeństwa — Stefan Żeromski!

Henryk Bezmaki.

W DN. I LISTOPADA ROZPOCZYNA SWĘ PRACĘ XXI KONGRES POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

KRONIKA POLITYCZNA

ROKOWANIA Z LITWĄ

Ustalony został skład delegacji polskiej na rozpoczynające się w dniu 3-go listopada w Królewcu rokowania polsko-litewskie. Na konferencję tę wyjadą: min. Zaleski, jako przewodniczący, naczelnik Hołówek, radca Szumlakowski i kilku ekspertów. Jak nas informują, przed konferencją nie nastąpi żadna wymiana not między obu państwami. (P. I. D.).

NAPASĆ NA POSŁA

W niedzielę przyjechał do Stanisławowa poseł Cham z Selrobu.

Opuszczając dworzec, został on napadnięty przez trzech osobników, którzy posła pobili.

Nazwiska napastników zostały ustalone. Według wszelkiego prawdopodobieństwa chodzi tutaj o porachunek na tle politycznym.

PRZECHWALKI B. B.

Przed paroma dniami pisma sanacyjne podały wiadomość o jakoby przyjętych przez zarząd okręgowy warszawski P. S. L. „Piast” uchwałach zmierzających do współpracy z Rządem.

Prezydium P. S. L. Piast prosi nas o zaznaczenie, że uchwał takich nie powzięto.

B. B. PRZED SESJĄ SEJMOWĄ

Prezydium klubu B. B. odbywa obecnie narady w związku z mającą wkrótce rozpocząć się sesją sejmową. Omawiany jest podział pracy w komisjach oraz czynione są jeszcze próby pogodzenia projektów zmiany konstytucji.

PRZYJAZD DELEGATA LIGI NARODÓW

W połowie listopada r. b. przyjeżdża do Warszawy sekretarz generalny Ligi Narodów p. Erik Drummond oraz jego zastępca p. Sigimura.

KOMISARZ RZĄDU W GDYNI

Wojewoda pomorski zamianował w tych dniach komisarycznym burmistrzem Gdyni dotychczasowego wiceburmistrza z wyboru, adw. Ewerta Krzemieniewskiego.

Z RZĄDU

Premier Bartel przyjął wczoraj ambasadora polskiego w Paryżu p. Chłapowskiego, a następnie p. Łębkowskiego z poselstwa polskiego w Waszyngtonie.

Z DYPLMACJI

Min. Spraw Zagr. p. August Zaleski przyjął wczoraj posła Stanów Zjednoczonych w Warszawie p. Stetsona.

PROPAGANDA SPOŁDZIELCZOŚCI

Komisja Społeczno - Wychowawcza Warszawskiej Spółdzielni Spożywców, chcąc zapoznać szerokie sfery pracowników i robotników w stolicy z ruchem spółdzielczym, jego celami i zadaniami, organizuje w bieżącym miesiącu szereg zebrań propagandowych, na których będą wygłoszone ciekawe referaty z dziedziny spółdzielczej.

Wszystkie zebrania będą się odbywały o godz. 6-jej wiecz. w następujących terminach: wtorek, 23 b. m., Warszawska Spółdzielnia Spożywców, Chłodna 29, i Związek Pracowników Tramwajowych, Puławska 21; czwartek, 25 b. m. Związek Zawodowy Prac. Kolejowych, ul. Czerw. Krzyża 20; piątek, dn. 26 b. m. sala przy ul. Brukowej 29; sobota, 27 b. m. czytelnia Warszawskiej Spółdzielni Spożywców, Grojecka 63 i Związek Zawodowy Pracowników Handlowych, ul. Sienna 16.

OD 20 B. M. OBOWIĄZUJĄ ROZRZĄDZENIA APROWIZACYJNE

Od 20 b. m. obowiązują rozporządzenia Min. Spraw Wewn. w sprawie zakazu wpięku chleba pszenno - żytniego i przemiału żyta poniżej 70 procent wmięka. Jak się dowiadujemy, w związku z tym wydane zostały we wszystkich województwach odpowiednie zarządzenia mające na celu ściśle wykonanie rozporządzeń Min. Spraw Wewn. Zarządzenia te przewidują, że żyto przed mieleniem winno być oczyszczone z obcych domieszek.

Władze podległe otrzymały ściśle instrukcje, by sankcje karne stosować z całą surowością. Sankcje karne przewidują grzywnę do wysokości 3.000 zł. z zamianą na areszt, przyczem, z karą tą może być połączona konfiskata zarówno maki jak i pieczywa. Skonfiskowana mąka i pieczywo będą sprzedawane po cenach ustalonych zakładem użyteczności publicznej, uzyskane zaś stąd kwoty będą przelewane na dochód Skarbu Państwa.

PRZED KONGRESEM

Konferencja okręgowa w Białej (Małopolska)

Konferencja odbyła się w niedzielę, 21 października. Uczestniczyło w niej 68 delegatów i 14 gości. Reprezentowane były wszystkie organizacje partyjne Okręgu. W imieniu C. K. W. przybył tow. M. Niedziałkowski, w imieniu klasowych związków zawodowych tow. Rosner, w imieniu Niemieckiej S. P. P. tow. Hennigsmann.

Chór T. U. R. białskiego powitał Konferencję śpiewem „Cześć pracy” i „Hymnu Młodzieży Robotniczej”.

Zagaił obrady tow. Antoni Pająk, sekretarz okręgowy. Tow. Pająk oświadczył w swem przemówieniu, że próba rozbicia Partii, podjęta przez grupę ludzi nieodpowiedzialnych oznacza zdradziecki cios w plecy klasy robotniczej; okręg Biała-Zywiec stoi twardo,

jak jeden mąż, przy Partii. W takiej chwili Konferencja wita ze szczególną serdecznością tow. Niedziałkowskiego, wice-prezesa C. K. W. i redaktora naczelnego „Robotnika”; członkowie Konferencji zgłoszili w tym miejscu tow. Niedziałkowskiemu owoję.

Po ukonstytuowaniu Prezydium ustalono porządek dzienny.

Położenie polityczne i gospodarcze kraju referowali tow. Niedziałkowski, Pająk i dr. Gross, sprawy organizacyjne — tow. tow. Pająk, Pysz, Pajla, Synowiec. Po ożywionej dyskusji przyjęto szereg rezolucji organizacyjnych, rezolucji w sprawach gospodarczych, zaproponowaną przez tow. Grossa, i rezolucję polityczną, zaproponowaną przez tow. Pająka.

Rezolucja polityczna wyraża pełną solidarność z polityką Partii, zaufanie dla C. K. W. i najostrejsze potępienie dla grupy „rozłamowej”.

Osobna uchwała zwraca się do tow. Limanowskiego z zapewnieniem, że wszyscy pepesowcy okręgu Biała - Zywiec — Wadowice - Nowy Targ pozostaną zawsze i we wszystkich warunkach wierni P. P. S.

Po przyjęciu szeregu wolnych wniosków Konferencja zakończyła swe prace odśpiewaniem „Czerwonego Sztańdaru”.

Wszystkie rezolucje przeszły jednomyślnie.

Wybrano także delegację na Kongres oraz nowe władze partyjne okręgu.

Konferencja okręgowa w Częstochowie

W niedzielę, 21 b. m. odbyła się w Częstochowie w lokalu partyjnym Konferencja partyjna przedzjazdowa.

Delegaci przybyli nawet z najdalszych organizacji okręgu. Razem było przeszło 60 delegatów i gości.

Zagaił konferencję tow. Chojnacki. Do prezydium wybrano kilku tow. tow. z tow. Osóbko na ozele.

Po odczytaniu protokołu wygłosił referat o sytuacji politycznej tow. pos. Czapiński, jako delegat C. K. W. Omówił także sytuację, wytworzoną przez „rozłam” w Warszawie. Wywodom referenta towarzyszyły wrogie okrzyki pod adresem warszawskich „rozłamowców”.

W dyskusji ani jeden mówca nie usiłował bronić warszawskiego O. K. R. Natomiast zapytywano, co będzie z mandatami polskimi rozłamowców,

którzy powinni je natychmiast złożyć.

Uchwalono jednomyślnie bardzo ostrą rezolucję, zwracającą się przeciw „rozłamowcom” i akceptującą uchwały Rady Naczelnej i politykę C. K. W. Ani jeden z obecnych nawet nie wstrzymał się od głosowania.

Między innymi rezolucja powiada: „Konferencja oświadcza, że klasa robotnicza wiernie stanie pod sztandarem starej, wypróbowanej w bojach P. P. S., a rozbijaczy przepędzi precz”.

Następnie odbyły się wybory na Kongres. Z częstochowskiej połowy okręgu wybrano t. t. pos. Kazimierczaka, Jarmulowicza, Lewiaka, Brzozowicza, Chojnackiego, Osobka, Bugajskiego, Kiepurę. Poza tym zostawiono cztery miejsca dla Radomskiej połowy okręgu.

Sprawy organizacyjne referował tow. pos. Kazimierczak. Omówił wiele cie-

kawych spraw, jak utworzenie pisma, organizacji pomocy prawnej w okręgu, zebrań tygodniowych z „żywym” dziennikiem i t. d.

W dyskusji ujawnił się ciekawy fakt. Oto przed paru dniami w Radomsku policja urządziła rewizję domową u znanych działaczy PPS. tt. Lenka i Bykowski. Szukano pono — odezwu komunistycznych!... Naturalnie nic nie znaleziono oprócz „Robotnika” i „Pobudki”. W Radomsku towarzysze zastanawiają się nad tem, czy to była osobista zemsta p. Czabalskiego, pow. komendanta policji, czy też jakiś nowy system?... Obaj tt. są radnymi, wobec tego jednego z nich sprowadzono z Rady! Miłe stosunki! Tą sprawą jeszcze się zajmiemy.

Konferencja wysłała do nieobecnego na konferencji t. pos. Pużaka serdeczną depezę z życzeniami.

Konferencja okręgowa Warszawa-Podmiejska

W niedzielę 21 października r. b. odbyła się przedkongresowa Konferencja Okręgowa, na którą przybyło 56 delegatów ze wszystkich ośrodków organizacyjnych Okręgu P. P. S. Warszawa-Podmiejska oraz liczni goście, z pośród których szczególnie serdecznie witano tow. senatora Andrzeja Struga.

Do prezydium powołano tow. tow. posła Dobrowolskiego, Kriegera, Szweczyka (Pruszków), na sekretarza tow. Piłichowską.

Nieobecna w Warszawie tow. senatorka Kluszyńska nadesłała życzenia.

Entuzjastycznie witany przez zebranych tow. senator Andrzej Strug mówił z głębokim wzruszeniem o atakach, skierowanych przeciw P. P. S., w do-

śladnych słowach charakteryzując akcję rozbijaczy. Przemówienie tow. Struga nagrodzili zebrani hucznymi oklaskami i okrzykami na Jego cześć.

Po wyczerpującej dyskusji, w której zabierali głos tow. tow. : Domostawski, Bruner, Krieger, Wojciechowski, Porębski, Krzeslański, Turek oraz wielu innych przyjęto jednomyślnie następującą rezolucję:

„Konferencja Okręgu P. P. S. Warszawa - Podmiejska trwa w niezachwianej wierności dla Partii i wyraża całkowitą zgodę ze stanowiskiem Rady Naczelnej i zaufanie do Centralnego Komitetu Wykonawczego.

Konferencja potępia haniebne wiczych-

cielskie próby rozbicia jedności Partii przez grupę rozłamową Jaworowskiego i oświadcza, że próby te rozbijają się o solidarny wysiłek wszystkich świadomych robotników.

Konferencja wzywa wszystkich towarzyszy do wzmożenia wysiłku, którego ostatecznym celem będzie zwycięstwo demokracji i Socjalizmu w Polsce”.

Po referacie organizacyjnym tow. Brunera dokonano wyboru delegatów na XXI Kongres P. P. S. w Sosnowcu.

Na strajkujących włóknarzy zebrano zł. 80 (osiemdziesiąt) i uchwalono rezolucję z wyrazami hołdu dla zmagających się bohaterów z kapitałem łódzkim włóknarzy.

Przy sztandarze P. P. S.

UCHWAŁA ŁÓDZKIEJ KONFERENCJI MIĘDZYDZIELNICOWEJ

Łódź (telefonem) 22 października. Dziś wieczorem odbyła się konferencja międzydzielnicowa O. K. R. P. P. S. Łódź - miasto. Obecne były wszystkie Komitety dzielnicowe oraz zaproszeni goście, w liczbie 120 delegatów.

Przewodniczył tow. prezydent Ziemięcki. Konferencja zwołana została celem omówienia wyłącznie działalności grupy Jaworowskiego. Przemawiali towarzysze: Purlal Rapalski, Macander, Potkański, Haneman, Kastaniak, Słoniewski, Sałagacki i pos. Kowalski.

Podczas przemówień nie padło ani jedno słowo usprawiedliwienia dla rozbijaczy warszawskich.

Na zakończenie konferencja jednomyślnie przyjęła następującą rezolucję, przedstawioną przez tow. Rapalskiego w imieniu O. K. R.:

„Konferencja międzydzielnicowa Łódź miasto jednomyślnie z całą bezwzględnością potępia rozłamową działalność grupy Jaworowskiego, która w poczynaniach swych, mając więcej osobiste sprawy na względzie niż ideowe usiłuje osłabić szeregi organizacji na terenie Warszawy.

Konferencja potwierdza swą uchwałę z 14-go b. m. w sprawie wyrażenia pełnego zaufania władzom naczelnym Partii oraz Z. P. P. S. za ich dotychczasową działalność na terenie Sejmu i organizacji. Konferencja odmawia uzurpatorom prawa do nazwy „dawna Frakcja Rewolucyjna”.

Działalność P. P. S. Frakcji Rewolucyjnej, czy to podczas zaboru rosyjskiego, czy w czasie okupacji nie-

mieckiej znaczone były tysiącami ofiar i wysiłków bohaterów walk tych towarzyszy i tych okręgów partyjnych, które dziś potępiają warcholną działalność grupy Jaworowskiego.

Przywiązanie sobie chlubnej z pewnego okresu nazwy naszej partii przez grupę rozbijaczy jest czynem nieetycznym i niemoralnym.

Konferencja stanowczo domaga się od C. K. W. PPS. aby zażądał jasnego publicznego wypowiedzenia się co do wicherzycielskiej grupy Jaworowskiego od tych członków Rady Naczelnej, którzy przy dyskusjach ideowych często głosowali z byłym tow. Jaworowskim, bowiem kto dziś nie idzie wyraźnie z Partią, ten idzie przeciw niej.

Konferencja wierzy głęboko, iż działalność grupy Jaworowskiego, która ku uciesze prasy sanacyjno-burżuazyjnej i wrogów Socjalizmu podniosła rękę na całość Partii jest szybko przemijająca, że wysiłek woli naszych towarzyszy partyjnych zacieśni nasze szeregi i przejdzie nad grupą rozbijaczy do porządku dziennego zaś towarzysze, którzy już oddawna nie godzili się z działalnością grupy Jaworowskiego tembardziej obecnie dołożą starań, aby P. P. S. na terenie Warszawy odrodzić i dać warszawskiemu O. K. R. naczelnie miejsce w partii”.

OPINJA PODKARPACIA

W sobotę, 10 b. m. w Drohobyczu odbyło się zgromadzenie członków partii i sympatyków na którym referował tow. pos. Kwapiński. Po referacie, który przyjęto burzą oklasków, uchwalono rezolucję, popierającą politykę Partii wobec Rządu i potępiającą wicherzycielstwo Ja-

worowskiego. Zgromadzenie uchwaliło również ostrzec robotników, że „Przedświt” nie jest pismem socjalistycznym, lecz jednym z organów „sanacyjnych”.

Tego samego dnia wieczorem odbyło się w Boryslawiu zebranie Rady Robotniczej. Referował tow. Kwapiński. Po wymianie zdań uchwalono rezolucję potępiającą w ostrych słowach robotę „jaworowszczyków”, wyrażającą natomiast zaufanie C. K. W. P. P. S., Radzie Naczelnej i Komisji Centr. Zw. Zaw.

W niedzielę, 21 b. m. w lokalu PPS. w Stryju odbyło się posiedzenie Okręgowego Komitetu Robotniczego Podkarpacia. Referował tow. Kwapiński.

W dyskusji z oburzeniem potępiono rozbijacką robotę Jaworowskiego i wyrażono CKW. PPS. jednomyślnie uznanie za zarządzenia mające na celu usunięcie fermentu w Partii.

Pozatem O. K. R. wyraził zaufanie Kom. Centr. Zw. Zaw. i podkreślił, że „Przedświt” nie jest pismem socjalistycznym.

DEPEZA KONFERENCJI OKRĘGOWEJ W TARNOWIE DO C. K. W.

Konferencja Okręgowa w Tarnowie wyraża pogardę dla rozbijaczy ruchu robotniczego.

DEPEZA O. K. R. POLESIE DO C. K. W.

Poleski Okręgowy Komitet P. P. S. piętnując rozłamowców wyraża pełne zaufanie Centralnemu Komitetowi Wykonawczemu.

PRZEGLĄD PRASY

FRONDA WARSZAWSKA.—STRAJK ŁÓDZKI.

Kompletna klęska frondy warszawskiej, której nie udało się pociągnąć za sobą ani jednej organizacji prowincjonalnej, a która i w samej Warszawie zadowolić się musi gwardją przyboczną Jaworowskiego i Łokietka — wywieira już ten skutek, że „Głos Prawdy”, który najbardziej parł do rozłamu i najniepoczytalniej cieszył się z rewolty grupy Jaworowskiego, obecnie gwałtownie trąbi na odwrot. Przedstawia on tę grupę, jako niewinność uciskaną srodze przez C. K. W., wyraża w imieniu tej grupy gotowość „pojednania się” z C. K. W. i zapowiada udział grupy... na kongresie P. P. S. w Sosnowcu.

Smętny ton „Głosu” świadczy, że ożrymał on „wink”, by zbytnio nie angażował się w obronie tego, co na to wcale nie zasługuje.

Natomiast „Przedświt” jest w dalszym ciągu tak „dawnie-rewolucyjny”, że zapomina, co było przed 3 zaledwie laty. Toż wtykanie P. P. S. współudziału w rządzie koalicyjnym z 1925 r., w którym zasiadał Moraczewski i którego najgorliwiej bronił Jaworowski — to przysłówione mówienie o stryczku w domu powieszono.

„Dzień Polski”, który w pierwszych dniach po zamachu grupy Jaworowskiego, cieszył się z samej próby rozbicia P. P. S., obecnie oknął się nieco i rozważa, jaką wartość może mieć grupa rozłamowa dla reakcji. I oto niezbyt przychylnie wita on nowych socjal-satorów. Nie widzi on wielkiej różnicy między nową grupą a P. P. S., raz go „marksizm” nowej grupy i przepowiada, że o ile ona w dalszym ciągu nie dokona „ewolucji” w upragnionym dla reakcji kierunku, to czeka ją ten sam los, co P. P. S. Biedna fronda! Ledwie się narodziła, a już jej zapowiadają zgon!

Przy sposobności warto podkreślić jeden szczegół, wprawdzie nie nowy, ale b. charakterystyczny. Oto „Dzień” zachwyca się P. P. S. z okresu, kiedy Piłsudski do niej należał, dzisiejszą zaś P. P. S. uważa za przybytek. Otóż warto przypomnieć młodemu posłowi Piłsudskiemu (autorowi artykułu) że przed wojną burżuazja traktowała P. P. S. jeszcze gorzej, niż dzisiaj. „Pociesza” nas to, że za jakieś 15—20 lat, a może już wcześniej, znajdzie się jakiś Piasecki, który laurem zasługi państwowej obdarzy dzisiejszą P. P. S., z kolei gromię przyrzysłą P. P. S. Taka jest już kolej rzeczy na tym padole placu.

„Przeгляд Wieczorny” z klęski włóknarzy łódzkich bierze asumpt do brzydkiej napaści na P. P. S. i klasowe związki zawodowe. Socjalizm polski jest zdaniem organu p. Fryzego chory, a człowiek chory nie może pełnić zdrowych czynów. Otóż „Przeгляд” jest wprawdzie „zdrow” jak kasy ogniotrwałe przemysłowców łódzkich, ale mimo to pod względem moralnym b. chory, gdyż wyzyskuje nieszczęście włóknarzy do celów politycznych i chce zarobić na klęsce robotników. Ale robotnicy niejednokrotnie już przegrywali w walce z kapitałem, lecz każda przegrana stała się tylko bodźcem do wzmocnienia organizacji zawodowej i politycznej. Tak też będzie po strajku łódzkim.

B.

KTO MOŻE KORZYSTAĆ Z ARCHIWÓW PUBLICZNYCH

Min. Wyznań Rel. i Ośw. Publ. wydało specjalne przepisy w sprawie korzystania z archiwów publicznych. Dostęp osobom prywatnym do archiwów państwowych jest dozwolony jedynie dla prac naukowych z upoważnieniem instytucji naukowych. (P. I. D.)

KSIĄDZ NA STRĄŻY PRZEPISÓW KORANU

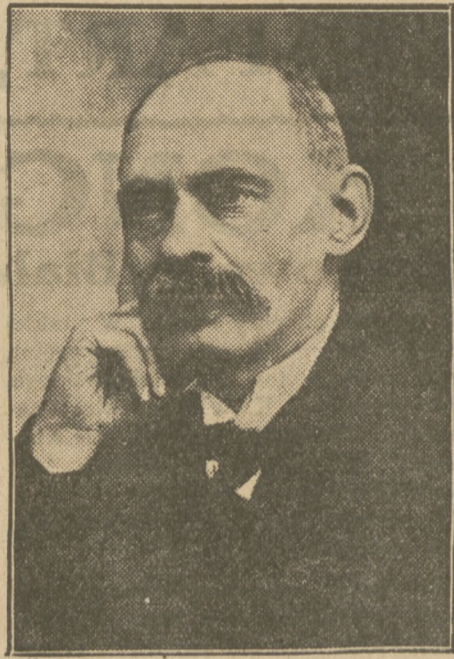
W ostatnich dniach odbyło się w Poznaniu posiedzenie Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej. Między szeregiem rezolucji uchwalono na wniosek księdza Prusińskiego z Warszawy polecenie zarządowi Ligi wystosowania listu do Kemala Paszy, który zamierza wprowadzić w Turcji sprzedaż napojów alkoholowych. Polska Liga Przeciw alkoholowi staje na stanowisku, iż należy zwrócić uwagę Kemala Paszy, że nie wszystkie zwyczaje europejskie godne są naśladowania, a najmniej zwyczaj zatrucia organizmu alkoholem. (AW.)

TELEGRAMY

MARX USTĘPUJE ZE STANOWISKA PRZEWODNICZĄCEGO NIEMIECKIEGO CENTRUM

Berlin, 22 października. (PAT.). Na odbycie w niedzielę w Magdeburgu zebraniu delegatów centrowych były kanclerz Rzeszy dr. Marx wygłosił przemówienie, w którym na wstępie potwierdził doniesienie ostatniej prasy centrowej o zamiarze ustąpienia ze stanowiska przewodniczącego stronnictwa i oświadczył, że decyzyję tę powziął ze względu na nadwyrężony stan swego zdrowia. Dr. Marx zaprzeczył kategorycznie pogłoskom, jakoby powodem ustąpienia jego było rzekomo niepowodzenie akcji, zmierzającej do pozyskania zarządu naczelnego dla zajęcia przez centrum stanowiska wyczekującego wobec gabinetu kanclerza Müllera. Stronnictwo centrowe zmierza do utworzenia silniejszego rządu, który miałby widoki dłuższego utrzymania się u steru państwa. Wobec obecnego składu Reichstagu największe szanse, jak oświadczył dr. Marx, ma wielka koali-

cja. Niezależnie od zasadniczej zgody na utworzenie wielkiej koalicji, centrum nie może się jednak wiązać żadnymi przyrzeczeniami, zanim nie otrzyma koniecznie gwarancji. Centrum nie będzie się uchylało od rokowań w sprawie utworzenia wielkiej koalicji. Rokowania te będą musiały być poprzedzone naradami w sprawie całego szeregu ważnych punktów, co do których wśród obecnych stronnictw rządowych istnieje dotąd rozbieżność zdań. Przechodząc do aktualnych spraw polityki, dr. Marx z naciskiem oświadczył, że wybór Hugenberga na przewodniczącego stronnictwa niemiecko-narodowego jest wydarzeniem niezwyklej doniosłości. Wybór ten zagraża pokojowi wewnętrznemu Niemiec. Wobec faktu, że stronnictwo niemiecko-narodowe przyjęło proklamację Stahlhelmu, twierdzenie, jakoby republika niemieckiej nie zagrażało żadne niebezpieczeństwo, upada.



ALEKSANDER DĘBSKI

działacz I „Proletariatu”, jeden z założycieli P. P. S. na Zjeździe Paryskim w roku 1892, twórca polskiej pracy niepodległościowej wśród emigracji Stanów Zjednoczonych.

List tow. Al. Dębskiego w obronie Partji zamieszczamy na str. 1 dzisiejszego „Robotnika”.

DOKUMENTY W SPRAWIE MORSKIEGO UKŁADU ANGIELSKO-FRANCUSKIEGO

Londyn, 22 października. (PAT.). — Wydana dziś wieczorem „Biała księga”, dotycząca anglo-francuskiego układu morskiego, stwierdza iż w dniu 4. VIII ambasador Wielkiej Brytanji w Berlinie zawiadomił Chamberlaina, iż rząd niemiecki zdaje się być nieco zaskoczony wiadomością o anglo-francuskim układzie morskim, w obawie, iż układ ten pociągnie za sobą pewne ustępstwa ze strony rządu angielskiego w sprawie ograniczenia sił lądowych zgodnie z życzeniami francuskimi. Ambasador prosił zarazem o pozwolenie zapewnienia rządu niemieckiego, iż w układzie tym niema nic takiego, co by nie dało się pogodzić z układami locar-

neńskimi. Chamberlain odpowiedział tegoż dnia, że tekst układu dotyczy wyłącznie ograniczenia zbrojeń morskich, lecz, że pozatem istnieje jeszcze porozumienie z rządem francuskim, zawarte przed układem morskim i przewidujące, że jeśli rząd francuski zdoła się porozumieć z rządem angielskim w sprawie ograniczenia zbrojeń morskich, to ten ostatni gotów będzie do porzucenia stanowiska opozycyjnego wobec poglądów rządu francuskiego i innych rządów na sprawę rezerw ćwiczebnych które w marcu 1927 r. postawiło komisja przygotowawcza w położeniu bez wyjścia. Innych zobowiązań oba rządy na siebie nie przyjmowały.

WALKI WEWNĘTRZNE W ROSYJSKIM BOLSZEWIŹMIE

Moskwa, 22 października. (A.W.). Walka wewnątrz - partyjna na tle rywalizacji o władzę frakcji włościańskiej z grupą Stalina, zaczyna coraz jaskrawiej przejawiać się na zewnątrz. „Prawda” publikuje odezwę do członków moskiewskiej organizacji W. K. P. podpisaną przez Centralny Komitet partji. Odezwą podkreślając w dłuższym wstępie teoretycznym konieczności dalszej akcji industrializacji kraju, w szczególności zaś rozwoju ciężkiego przemysłu, potępia te czynniki, które chciałyby stosować metodę pewnego rodzaju solidaryzmu międzychłopskiego i nie rozróżniających do-

statecznie uwarstwienie klasy chłopskiej, t. zn. bogatych, średnio - zamożnych oraz małych i bezrolnych chłopów: Z odezwą widąc, iż zwłaszcza na terenie moskiewskiej organizacji elementy oportunistyczne wobec kulaków zaczęły podnosić głowę, co wywołało dłuższą korespondencję pomiędzy C. K. a organizacją moskiewską. Zjawiska dojrzałego rozłamu ujawniają się coraz jaskrawiej także i na terenie innych organizacji partyjnych. Zarówno stalinowcy jak i grupa Rykowa szykuje się do zbliżających się wyborów do Sowietów jako pierwszej próby sił obu frakcji.

ZAMACH NA KANDYDATA NA PREZYDENTA STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Wiedeń, 22 października. (PAT.). Dzienniki donoszą z Nowego Yorku, że na specjalny pociąg, wiozący kandydata na prezydenta Stanów Smith'a, dokonano

no w drodze z Albany do Chicago zamachu. Nieznani sprawcy oddali szereg strzałów. Smith wyszedł jednak bez szwanku.

DŻUMA NA SYBERJI

Moskwa, 22 października. (A.W.). W kraju narymskim skonstatowano ognisko epidemii dżumy. Liczba zasłabnięć wy-

nosi 120. W 47 wypadkach choroba miała przebieg śmiertelny.

W dziesiątą rocznicę powstania Rządu Ludowego w Lublinie, w dniu 7 listopada ukazuje się specjalny numer

„ROBOTNIKA”

w znacznie zwiększonej objętości, poświęcony przeglądowi pracy socjalistycznej i państwowej w ciągu ubiegłych lat dziesięciu.

Ogłoszenia do tego numeru, który będzie jedynym w Warszawie wydawnictwem na dzień 7 listopada, i którego nakład już obecnie zapowiada się wyjątkowo wielki, przyjmowane będą do dn. 5 listopada włącznie.

Organizacje partyjne i zawodowe prosimy o wcześniejsze zamawianie tego numeru dla ustalenia nakładu.

Zwracać się do Administracji: Warszawa, WARECKA 7, tel. 313-80, 120-13.

Księgarnia Robotnicza

Warszawa, Warecka 9

poleca:

Kielecki: Feliks Perl zł. 1.—

Posner St.: 5 lat pracy w Senacie

Rzplitej. zł. 8.—

Siwik Bron.: W walce o prawdę zł. 8.50

W X ROCZNICĘ POWSTANIA

RZĄDU LUDOWEGO W LUBLINIE

KSIĘGARNIA ROBOTNICZA

Warszawa, Warecka 9 Poleca

PRZEWROT W POLSCE

I. Rządu Ludowe

cena 1 zł

ZMIANA ORDYNACJI WYBORCZEJ W CZECHOSŁOWACJI?

Praha, 20 października (PAT.). „Ceske Slovo” donosi, jakoby Min. Spraw Wewn. przygotowywał projekt ustawy o zmianie ordynacji wyborczej do parlamentu, przyczem miałyby być uszczuplone prawo wyborcze.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

Wybuch strajku w Żegludzie morskiej w Gdyni

Dnia 19 b. m. ze statku, należącego do Polskiej Państwowej Żegludki Morskiej w Gdyni zwolniono 4 marynarzy za należenie do Związku Zawodowego Transportowców.

W czasie interwencji u p. Bramańskiego, inspektora pokładowego P. P. Ż., ten ostatni oświadczył delegacji kategorycznie, że... „Żegluga Polska nie uznaje Związku Transportowców, gdyż nie jest związkiem katolickim i konferować z nim nie będzie, a wydalonych marynarzy z powrotem nie przyjmie, bo należą do Z. Z. T.”. Oprócz tego p. inspektor oświadczył, że całą załogę ze statku

„Poznań” zwolni, a to dlatego, że marynarze tego statku odmówili pełnienia funkcji robotników portowych w czasie strajku robotników we Francji.

Wobec wytworzonej sytuacji, załoga statku „Poznań” samorzutnie przystąpiła do strajku, a następnie został proklamowany strajk demonstracyjny w P. P. Ż., który wybuchł dnia 22 b. m. o godz. 1 popoł.

W sprawie tej, Zarząd Główny Z. Z. T. interwenjował wczoraj w Ministerjum Handlu i Przemysłu i w Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej.

Przebieg strajku jest spokojny.

Groźba strajku robotników portowych w Gdyni

Dnia 19 b. m., pod przewodnictwem obwodowego inspektora pracy w Wejherowie, odbyła się konferencja pomiędzy przedstawicielami Zarządu Oddziału Żegludki Morskiej Związku Zawodowego Transportowców w Gdyni, działającymi w imieniu robotników portowych, a przedsiębiorcami. Konferencja ta nie doprowadziła do żadnego rezultatu, gdyż

przedsiębiorcy rokowania zerwali. Wobec tego delegacja robotników postawiła ostateczny termin pokojowego załatwienia sprawy do dnia 23 b. m.

O ile do tego terminu nie przystąpią przedsiębiorcy do zawarcia zbiorowej umowy, proklamowany będzie strajk robotników portowych w Gdyni.

WARSZAWA ROBOTNICZA

Przeciwko samozwańczej „Radzie Związków”

Uchwała Zarządu Głównego Związku Zawodowego Robotników i Robotnic Przemysłu Tytoniowego

Na plenarnym posiedzeniu Zarządu Głównego Związku Zawodowego Robotnic i Robotników Przem. Tytoniowego w Polsce, w dniu 21 b. m. została powzięta następująca uchwała:

„Zarząd Główny wzywa Oddział Warszawski Związku Zaw. Robotnic i Robotników Przem. Tytoniowego do

zastosowania się w całej pełni do uchwał i poleceń Komisji Centralnej Związków Zawodowych. Zarząd Główny z całą mocą wypowiada się przeciw wszelkim próbom rozsadzenia Związków i osłabienia ich siły i zdolności do walki”.

Uchwała Zarządu Głównego Związku Zawodowego Robotników Odzieżowych

Zarząd Główny Związku Zawodowego Robotników Odzieżowych w Polsce, na posiedzeniu plenarnym w dn. 20 bm., potępił działalność rozłamową, prowadzoną na terenie m. Warszawy, oraz utworzenie samozwańczej Rady Związków.

Zarząd Główny wyraził swą solidarność z posunięciami i uchwałami Komisji Centralnej i wzywał wszystkie swe oddziały do przestrzegania dyscypliny i karności organizacyjnej, oraz do podporządkowania się uchwałom Komisji Centralnej.

Uchwała Zarządów Oddziałów: Elektrownia i Telefony Zw. Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej:

Konferencja Zarządów Oddziałów Elektrownia i Telefony Związku Pracowników Instytucji Użyteczności Publicznej, odbyta w dn. 22 b. m. z całą mocą piętnuje rozłamową akcję samozwańczej t. zw. „Rady Związków”, mającej na celu rozbić, osłabić i zniweczyć

nie zdolności do walki klasowego ruchu zawodowego.

Konferencja opowiada się za całkowitemu spóldziałaniem z Zarządem Głównym Związku Pracowników Komunalnych i Instytucji Użyteczności Publicznej, wraz z Komisją Centralną Związków Zawodowych.

Umowa Związku Robotników Przemysłu Spożywczego w Polsce z firmą „Fr. Fuchs i Synowie”

Zatarg między Związkiem Robotników Przemysłu Spożywczego w Polsce a firmą „Fr. Fuchs i S-owie” zlikwidowany został przez podpisanie następującej umowy:

1) Dyrekcja firmy stwierdza, że z całą lojalnością przestrzegać będzie danego w marcu 1928 r., w Ministerjum Pracy zobowiązania, dotyczącego warunków pracy i płacy, oraz stosunku do robotników i ich organizacji w przedsiębiorstwach firmy.

2) Dyrekcja firmy uznaje Związek i delegację robotniczą wybieraną w ilości 3 osób, pracujących 12 miesięcy w firmie w tej formie, że:

a) Związek ma prawo przedstawiania list kandydatów do objęcia pracy z tem, iż decyzja co do ich przyjęcia należy do Dyrekcji.

b) Dyrekcja nie będzie czynić przeszkód w zbieraniu składek od członków Związku na terenie fabryki, poza godzinami pracy.

c) Delegat Związku ma prawo wstępu na fabrykę po uprzednim zameldowaniu się w Dyrekcji z tem, iż nie będzie przeszkadzał normalnemu biegowi pracy.

d) Nikt nie będzie szykanowany za działalność związkową.

e) W sprawach, dotyczących ogółu robotników, lub poszczególnych robotników Dyrekcja pertraktować będzie z delegacją robotniczą i przedstawicielami Związku.

3) Dyrekcja firmy „Fr. Fuchs i S-owie”

ZWOLNIENIE Z PRACY BEZ WYMÓWIENIA.

W związku z nagłym zamknięciem restauracji „Riviera” (Nowy Świat 26), wszystkim zatrudnionym w tem przedsiębiorstwie pracownikom (kelnerom, kuchmistrzom, etc.) wymówiono pracę bez uwzględnienia obowiązującego terminu wypowiedzenia. Oprócz tego złożone przez kelnerów kaucje nie zostały im zwrócone.

Zarząd oddziału kelnerów Związku zawodowego pracowników przemysłu gastronomiczno-hotelowego skierwał

powyższą sprawę do inspektoratu pracy z prośbą o interwencję.

LIKWIDACJA STRAJKU PRACOWNIKÓW EKSPEDYCYJNYCH.

Dn. 22 b. m. zakończył się trwający od 8 dni strajk pracowników ekspedycyjnych, który objął 55 firm. Pracownicy uzyskali podwyżkę od 30 do 50 proc. Powszechny Związek Pracowników Biurowych i Handlowych przeprowadził również warunek, że przyjmowanie do pracy odbywać się będzie za pośrednictwem tego związku.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S. POSIEDZENIE EGZEKUTYWY WARSZ. ORGANIZACJI P. P. S.

Posiedzenie odbędzie się w środę 24 b. m. o godz. 7 wieczorem w lokalu C. K. W. P. P. S., ul. Warecka 7.

DO WSZYSTKICH TOWARZYSZEK I TOWARZYSZÓW

Centralny Komitet Wykonawczy obejmuje tymczasowo w swoje ręce kierownictwo bezpośrednie Organizacji Warszawskiej P. P. S. Uczestnicy grupki „rozłamowej” i z pośród członków dawnego W. O. K. R. i z pośród Komitetów Dzielnicowych POSTAWILI SAMI SIEBIE POZA NAWIASEM ORGANIZACJI POLSKIEJ PARTJI SO-

CJALISTYCZNEJ.

Wzywamy wszystkie Komitety Dzielnicowe, koła zawodowe i fabryczne P. P. S., by nawiązały niezwłocznie kontakt z Sekretarjatem Generalnym C. K. W., Warecka 7, tel. 230-44, od g. 10 r. do 2 po poł., i od g. 5 po poł. do 8-jej wiecz.

NOWA REJESTRACJA CZŁONKÓW WARSZAWSKIEJ ORGANIZACJI P. P. S.

Specjalna KOMISJA REORGANIZACYJNA z ramienia C. K. W. przystępuje do nowej rejestracji członków Organizacji Warszawskiej. Chodzący o wielki pośpiech, by członkowie Organizacji Warszawskiej zdążyli wybrać swoich przedstawicieli na KONGRES P. P. S. W SOSNOWCU.

Rejestracja obejmuje wszystkich członków dotychczasowych Organizacji Warszawskiej P. P. S. i wszystkich zwolenników P. P. S. na terenie m. st. Warszawy, którzy z jakichkolwiek względów nie posiadają legitymacji partyjnej, z wyjątkiem wykluczonych z Partji wyrokiem Sądu Partyjnego za przestępstwa natury moralnej.

Towarzysze winni rejestrować się w punktach następujących:

- 1) Dzielnicę Śródmiejską, Mokotów w lokalu CKW. PPS., Warecka 7, od godz. 6 — 9 wiecz.
- 2) Dzielnicę Powiśle, Czerniaków,

Sielce, w lokalu Domu Kolarzy ZZZ. ul. Czerwonego Krzyża 20, pokój Nr. 39, parter, od godz. 6 — 9 wiecz.

3) Dzielnicę Powązki w lokalu Młodzieży T. U. R. ul. Dzielna 95, od godz. 6 — 9 wiecz.

4) Dzielnicę Wolską, Jerozolima w lokalu Stowarzyszenia Byłych Więźniów Politycznych, ul. Leszno 53, parter, z bramy na prawo, od godz. 6 — 9 wiecz.

5) Dzielnicę Starówką w lokalu OKR. PPS. Warszawa-Podmiejska, ul. Długa 19, od godz. 6 — 9 wiecz.

6) Dzielnicę Marymont, Żolibórz w lokalu Warsz. Społ. Miesz. Żolibórz, ul. Mickiewicza 1, od 6 — 9 wiecz.

7) Dzielnicę Pragę, Grochów i Nowe Brudno w lokalu Brzeska 5 m. 55, 1-sze piętro, u tow. Kodasiewicza Bronisława od 5 — 8 wiecz.

Dzielnicę Ochotę, Grójecka Nr. 74 m. 7, I piętro, od godz. 6 — 8 w. Rejestracja odbywa się codziennie od poniedziałku 22 b. m.

SPIESZCIE Z POMOCĄ DLA TYCH, CO WALCZYLI! SKŁADKI NA POMOC DLA WŁÓKNIARZY

Tow. senator Bolesław Limanowski zł. 10. Pracownicy Wolskiego szpitala zł. 39 gr. 60. Pracownicy Pow. Kasy Chorych w Drohiczyźnie zł. 5. Pracownicy Kasy Chorych w Grodnie zł. 40 gr. 50. Tow. Rosenkranzowa zł. 5. Robotnicy Wydziału VII, Oddziału V Warszawa II Zw. Prac. Komunalnych i Inst. Użytk. Publ. zł. 30 gr. 36. Zw. Prac. Kom. i Inst. Użytk. Publicznej w Siedlcach zł. 50. Zarząd Koła ZZZ. w Bydgoszczy zł. 50. Robotnicy młyna Wajnsztocka i składka Komitetu PPS. w Ciechanowie zł. 24 gr. 90. Strażacy Miejskiej Zawodowej Straży Pożarnej w Grodnie zł. 47. Zw. Prac. Kas Chorych w Skarżysku Kamiennym zł. 85 gr. 42. Tow. wice burmistrz Kapturowski i sympatycy w Gostyninie zł. 18. A. Kamiński zł. 5. Pracownicy miejsc. m. Warszawy złożyli nast. sumy dla strajkujących włóknarzy: strażacy I oddziału zł. 700; strażacy III oddziału zł. 445; strażacy V oddziału zł. 398, pracownicy wodociągów i kanalizacji zł. 138 gr.

20, prac. szpitala żydowskiego na Czystym zł. 600, prac. schroniska przy ul. Przebieg zł. 36. Razem zł. 2317 gr. 20.

Sumę tę wpłacono bawiacemu w Warszawie na posiedzeniu Zarządu Głównego skarbnikowi Oddziału Łódzkiego, towarzyszywi Parolowi

DLA DZIECI WŁÓKNIARZY.

Dzieci z Zakładu w Helenowie im. Heleny Dłuskiej zł. 20. Pracownicy z Zakładu w Helenowie: J. Boguszewska zł. 10. Habelman zł. 5. Z. Kotarska zł. 5. S. Salwa zł. 3. W. Langnerowa zł. 5. J. Borowska zł. 5. J. Zalewska zł. 1. J. Zdanowska zł. 5. M. Chlebaszówna zł. 5. C. Winiarski zł. 5. J. Komaszewski zł. 5. J. Pietrzycki gr. 50. M. Szwaradzka gr. 50. J. Rutkowska gr. 50. M. Benke gr. 50. T. Baczyński zł. 5. P. Szapowało zł. 8. Kotarski zł. 5. Z. Suchonewska zł. 1. J. Szyble zł. 1. Szydorczyk zł. 1. Dufajowie zł. 2 gr. 95.

Z ŻYCIA PARTJI

Posiedzenie C. K. W. P. P. S. odbędzie się w środę, 24 b. m. o godz. 5 po południu w gmachu Sejmu.

OKR: PPS. — WARSZAWA PODMIEJSKA.

Baczność! Towarzysze — delegacji na kongres winni dziś, we wtorek o godz. 7 przybyć na posiedzenie Egzekutywy (Długa nr. 19/7).

Egzekutywa O. K. R. P. P. S. Warszawa-Podmiejska.

MŁODZIEŻ

Zebrań nowo wybranego Zarządu Okręgowego T. U. R. Warszawa Podmiejska odbędzie się w środę 24 b. m. o godz. 7 wieczorem w lokalu Okręgu przy ul. Długiej 19

Kółko Foto-Amatorskie. Dziś, o godz. 6 wiecz., odbędzie się zebranie Kółka Foto-Amatorskiego Warsz. Organ. Mł. T. U. R. w lokalu „Robotnika”. Warecka 7. Obecność wszystkich towarzyszy, chcących brać udział w zorganizowanym kółku, jest konieczna.

Sekcja Sportowa „Powiśle”. W czwartek dn. 25 b. m., odbędzie się zebranie członków Sekcji Sportowej koła Młodzieży T. U. R. „Powiśle”. Zebranie odbędzie się w lokalu przy ul. Wareckiej 7 o godzinie 7-jej wieczorem.

„Wieczór filmowy”. W środę, dnia 24 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Zw. Społ. w gm. ul. Długa 19, odbędzie się „Wieczór filmowy”, na który złożą się przemówienia tow. Garlickiego „Zadanie Organizacji” tow. L. Cohna „Złot Amsterdamski” z przezrocami, tow. A. Góralczyka „Złot Łódzki”, tow. B. Suskiego „Dzień Młodzieży”, przyczem będzie wyświetlony film, ilustrujący przebieg z „Dnia Młodzieży T. U. R.-a”.

Zebrań Komisji Programowej Z. N. M. S.-u odbędzie się w piątek dnia 26 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu „Robotnika”. Towarzysze członkowie Komisji proszeni są o punktualne przybycie. Obecność wszystkich członków konieczna.

Wydział opieki społecznej i szpitalnictwa

Magistratu m. st. Warszawy

poszukuje do wydzierżawienia lokalu pofabrycznego na pomieszczenie dla bezdomnych.

Oferty pisemne składać Krakowskie Przedmieście 60, Komitet walki z bezdomnością. 5347

CO GRAJĄ KINA?

„Apollo”: „Tajemnica starego rodu”
„Colosseum”: „Romans panny Opolskiej”
Casino: „Aniol ulicy”
Capitol: „Moulin Rouge”
Filharmonja: „Miłość i tży Szopena”
Miejski: „Chata Wujka Toma”
„Palace”: „Tajemnica starego rodu”
Pan: „Moulin Rouge”
Rococo: „Burza”
Splendid: „Musisz się ożenić” i „Ostatni dzień kawalera” z Klarą Bow.
Wodewil: „Zakazana kobieta”
Światowid: „Córka Zorry”
Stylowy: „Burza”.

Kino CASINO
Nowy Świat 50. Pocz.: 415, 6, 8 i 10 w.

ANIOŁ ULICY

Natchnione arcydzieło, reżyserji twórcy „SIÓDMEGO NIEBA”.

FRANKA BORZAGE'A

W rolach gł.: **JANET GAYNOR**
I CHARLES FARRELL

Własność „FOX-FILM” Warszawa.

Orkiestra pod batutą **A. FURMAŃSKIEGO**.

Wstęp na salę tylko przed rozpoczęciem seansów.

Bilety ulgowe i passe-partout bezwzględnie nieważne!

PAN CAPITOL
Nowy Świat 40. Marszałkowska 125
Pocz. o g. 4 pp. Pocz. o g. 4.30 pp.

Arcydzieło dramatyczne
E. A. DUPONTA

MOULIN ROUGE

Role główne:
OLGA CZECHOWA
Jean Bradin, Ewa Gray.

KINEMATOGRAF MIEJSKI
Hipotečna 8. Długa 25.
Otwarcie sezonu jesiennego.
Pocz. o godz. 6³⁰.

Dla młodzieży dozwolone
Chata Wujka Toma

Virginia Grey, James B. Lowe
i George Siegman.

Genjalnej reżyserji:
Harry A. Pollard'a
NADPROGRAM

Wt. „Universal”.

Codziennie o godz. 12 i 5 pp. w niedzielę i święta tylko o godz. 12 w poł.
SEANS OSWIATOWY
Ceny na wszystkie miejsca po 20 gr.

Kino „PALACE”
Chmielna 9. Pocz. o godz. 5-jej pp.

Najnowszy film wytw. „SFINKS”

„TAJEMNICA STAREGO RODU”

wg. scenariusza **St. Kiedrzyńskiego**

W rolach gł.: **Jadwiga Smorsarska i Jerzy Marr.**

WODEWIL
Nowy Świat 43.
Pocz. o g. 6

EGZOTYCZNA ORLICA PUSTYNI
JETTA GOUDAL

Specjalna ilustracja powiększonej orkiestry symfonicznej po batuta **J. JAKUBOWSKIEGO**

jako ognista, namiętna, pełna poświęcenia, a jednocześnie zdradliwa córka Arabji

„ZAKAZANA KOBIETA”

W potężnym dramacie erotycznym z życia Europejczyków wśród buntujących się plemion arabskich.

Obok niej ukazują się
Józef SCHILDKRAUT
urodzony władca serc niewieścich jako jej kochanek
Wiktoria VARKONYI
w roli haniebnie zdradzanego męża.

Realizacja pod osobistym kierunkiem **CECILA B. de MILLE'a.**

ATENEUM
(gmach Z. Z. K. Czerwonego Krzyża 20)
„ANDRZEJKI”

W czwartek dn. 25 o godz. 8-jej wieczorem pierwsze przedstawienia: Inscenizacja pieśni ludowych i obrzędu Andrzejek z akompaniamentem kwartetu, kostiumy oryginalne iowicie. Kierownictwo artystyczne **J. Górskiej i M. Szpakiewicza.**

BILETY w cenie od 50 gr. do 5 zł nabywać można dla grup (zbiorowo) w Sekretarjacie teatru Ateneum, ul. Czerwonego Krzyża 20, II piętro, pokój nr. 50, w godzinach od 10—3; tel. 311-13; w Komisji Międzyzw. Kult.-Art., ul. Chmielna 49 m. 3, tel. 73-42; w Kom. Art.-Kult. przy Radzie Zw. Zaw. w gmachu ZZZ, IV piętro, tel. 274-55 i w Księgarni Robotn., ul. Warecka 9.

KRONIKA
STAN POGODY.

Dzień wczorajszy w Polsce cechowała pogoda słoneczna; zachmurzenie większe notowano tylko na północy i częściowo w Małopolsce Wschodniej.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 18^o,1, najniższa 10^o,0.

Przyuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Dość pogodnie i ciepło przy umiarkowanym zachmurzeniu nieba, mglistym stanie powietrza i słabych wiatrach południowych.

Z Klubu Politycznego Kobiet Postępowych. We środę o godz. 8.15 przy ulicy Chmielnej 10 m. 1, odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Klubu, na którym p. Mączkowska wygłosi referat p. t.: „Kilka słów w sprawie żeńskiego szkolnictwa średniego”, a Dr. Budzińska - Tylicka da sprawozdanie z Kongresu pracy społecznej w Paryżu. Wstęp dla członków i gości.

Zebrań kontrolne. Dziś, w kolejnym dniu zebrań kontrolnych szeregowych rezerwy i pospolitego ruszenia w Warszawie winni stawić się: 1) przynależni ewidencyjni do PKU. nr. 1: (I komisariat), urodzeni w r. 1888, nazwiska których rozpoczynają się od N. do Z. — w komisji kontrolnej nr. 1, mieszczącej się w Cytadeli, budynek nr. 25, (II komisariat), ur. w r. 1888 (od J. do P.) — w komisji nr. 2 (Cytadela, budynek nr. 63) i (III kom.), ur. w r. 1900 (od U. do Z.) — w komisji nr. 3 (Cytadela, budynek nr. 142), 2) przynależni ewidencyjni do PKU. nr. 2: (IX kom.), wszyscy, ur. w r. 1892, 1893 i 1894 — w komisji nr. 1 (koszary 1 p. szwoleżerów, ul. Ułańska nr. 16, bud. nr. 79) i (XI kom.), ur. w r. 1888 (od A. do H.) — w komisji nr. 2 (koszary 1 D. A. K., ul. 29 Listopada nr. 1, bud. nr. 68), 3) przynależni ewidencyjni do PKU. nr. 3 (XV kom.), ur. w r. 1903 (od K. do M.) — w komisji w koszarach 1 szwadronu taborów, ul. 11 Listopada nr. 13 a, oraz 4) przynależni ewidencyjni do P. K. U. nr. 4: (VI kom.), ur. w r. 1900 (od E. do J.) — w komisji nr. 1 (koszary Blocha w Al. 3 Maja nr. 9), (VII kom.), ur. w r. 1900 (od A. do C.) — w komisji nr. 2 (koszary 1 p. lotniczego w Mokotowie, budynek nr. 5) oraz (VIII kom.), ur. w r. 1900 (od M. do R.) — w komisji nr. 3 (koszary Blocha w Al. 3 Maja nr. 9).

Spis poborowych rocznika 1908. Dziś w kolejnym dniu spisu poborowych rocznika 1908, winni stawić się w sekcji wojskowej magistratu (Senatorska nr. 6), zainteresowani, zamieszkałi w 8-ym komisariacie, nazwiska których rozpoczynają się od A. do H. włącznie.

Rejestracja przedsiębiorstw handlowych. Podczas odbywającej się obecnie w dziale handlowym wydziału przemysłowego magistratu (Bednarska 4) w godz. od 9-tej rano do 9 wiecz. (bez przerwy) rejestracji przedsiębiorstw handlowych, w dniach 23, 24, 25 i 26 b. m., winni stawić się posiadacze przedsiębiorstw handlowych w obrębie III komisariatu P. P.

Pobór. We środę, 24 b. m., w lokalu przy ul. Dobrej 72, odbędzie się dodatkowo komisja poborowa dla poborowych, zamieszkałych na terenie powiatu warszawskiego. Na komisję tę winni stawić się wszyscy ci poborowi, którzy dotąd obowiązku tego z jakichkolwiek powodów nie dopełnili.

Środa Literacka. Sekcja Literacka Polskiego Klubu Artystycznego (Hotel Polonia) rozpoczyna sezon wieczorem autorskim Kazimierza Wierzyńskiego. Laureat Olimpiady odczyta najnowsze swoje poezje, poczem nastąpi dyskusja na temat Lauru Olimpijskiego. Początek o godz. 8 w.

ZJAZD SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWYCH

W dniu 21 b. m. odbył się w Warszawie Zjazd — konferencja spółdzielni mieszkaniowych, należących do Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polski — Instruktorjat Mieszkaniowy. Konferencja zgromadziła Spółdzielnię z całego kraju (z Warszawy, Lublina, Krakowa, Łodzi i t. p.) w ilości 34, reprezentowanych przez 58 delegatów i 28 gości. Ponadto w konferencji brał udział: przedstawiciel Min. Spraw Wewn., Robót Publicz. i Skarbu oraz przedstawiciel Banku Gosp. Krajowego, Rady Spółdzielczej, Robotniczej Centrali Kredytowej, Magistratu m. st. Warszawy i Łodzi, pokrewnych organizacji spółdzielczych, organizacji zawodowych i redakcji pism codziennych.

Konferencję otworzył Dyrektor Związku Spółdzielni Spożywców tow. Jan Żerkowski, obradom zaś przewodniczył tow. mec. Tomaszewski. Tow. Żerkowski zreferował dotychczasową działalność Instruktorjatu Mieszkaniowego, oraz stanu spółdzielni mieszkaniowych. Z referatu tego widzimy, że na podstawie uchwały Rady Nadzorczej Związku Sp. Sp. R. P. z dn. 20 marca r. ub. został powołany przy Związku Instruktorjat Mieszkaniowy, który stanowi odpowiedzialnik Związku Rewizyjnego. W Instruktorjacie tym grupowane spółdzielnie odpowiadają minimum warunków określonych uchwałą Rady Nadzorczej Związku. Są to w większości swej dużej spółdzielnie stale budujące, niezamykające dostępu nowym członkom. Działaniem Instruktorjatu jest usprawnienie działalności tych spółdzielni, spowodowania ażeby gospodarka ich prowadzona była w sposób racjonalny i fachowy, uwzględniający istotną normalizację w znaczeniu wymogów techniki budowlanej. Dane cyfrowe przedłożone przez referenta, wskazują na ogólną ilość 28 spółdzielni, przyjętych w poczet członków. Zrzeszają one 3.113 członków (rodzin). Rozporządzają terenem budowlanym 646.934 m². Posiadają w budowie obiekty w wielkości 399.775 m². Mieszkań 2626, zawierających 7225 izb. Wynika z tego, że na jedno mieszkanie przeciętnie wypadła 2,7 izby. Przybliżona wartość budowy już częściowo wykonanych, wyraża się w kwocie zł. 17.835.391. Kapitały własne posiadane przez 28 omawianych spółdzielni posiadały własnych kapitałów 4.119.029 zł. czyli że własne kapitały spółdzielni do kosztów budowy, wyrażają się w kwocie bardzo poważnej, stanowią bowiem około 22 i pół procent.

Po referacie wywiązała się krótka dyskusja, poczem odbyła się uroczystość na Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej Otwarcie I kolonii na Żoliborzu, założenie kamienia węgielnego pod budowę III i IV kolonii oraz podpisanie aktu erekcyjnego.

Po przerwie zostały wygłoszone trzy referaty: 1) Sprawa realizacji wniosków Komisji Ankietowej (tow. T. Toeplitz), 2) Sprawa zdobycia środków finansowych na społeczne budownictwo mieszkaniowe (A. Gandecki), 3) Wysokość opłat w nowych domach, kredytowanych z funduszy publicznych (tow. St. Tolwiński).

W wyniku dyskusji ustalono, by wobec szczupłych funduszy i wielkich potrzeb budowania tylko małych mieszkań ze środków publicznych budowę prowadzić w sposób masowy z uwzględnieniem normalizacji. Konferencja stwierdza: że celem natchmianstwowego zasilenia funduszami budownictwa mieszkaniowego powinna być wypuszczona pożyczka wewnętrzna w sumie 100.000.000 złotych oraz uprząstąpienia przez Rząd sprawa dopływu pożyczek zagranicznych. Konferencja domaga się ustawowego przekazania wszelkich funduszy ubezpieczeniowych na rzecz budownictwa mieszkaniowego, zróżniczkowania oprocentowania kapitałów publicznych na budowę małych mieszkań, ażeby one nie wynosiły więcej jak 3 procent w stosunku rocznym z amortyzacją. Rozpoczęcia wpłat amortyzacyjnych od tych pożyczek po upływie 5 lat od czasu wykończenia budowy i przedłużenia okresu amortyzacyjnego do 60 lat. Wreszcie konferencja domaga się od gmin miejskich subwencji w rozmiarach wystarczających do obniżenia koniecznego wkładu na budowę mieszkania.

FABRYKA BILARDÓW
JÓZEFA WIERZBOWSKIEGO

Warszawa, Świętokrzyska 9, telefon 503-27.

Poleca w dużym wyborze na składzie: **Bilardy nowe i używane, karambole i luzowe oraz przybory bilardowe.**

Bile kościane i masowe. Krycie bilardów, toczenie bil.

Zyżający klienteli udzielam kredytu na dogodnych warunkach.

Niezawodny środek od bólu głowy, newralgii, Influenzy

proszek **„PSZCZOŁKA”**
Labor, farm. „P.W. LABOR” Sp. z o. o. Warszawa.

Żądać wszędzie.

Ogłoszenia drobne

Patefony, Parafony, Instrumenty w wielkim wyborze oraz płyty najnowszych nagrań na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca „Lutnia”, Marszałkowska 68.

Podwójna krownica — na samochodach szkolnych Kursów H. Prylińskiego, Warszawa, Jerozolimska 27.

W AWJONETCE PRZEZ ATLANTYK



Lotnik angielski kap. Macdonald podjął lot z Ameryki do Anglii na małym aeroplanie t. zw. awjonetce systemu Motha. Lot ten został podjęty w warunkach, granicznych wprost z szaleństwem: aeroplan posiadał benzyny zaledwie na 35 godzin oraz był pozbawiony pływaków i aparatu iskrowego. Jak donoszą pisma, Macdonald zginął i od 3 dni niema o nim żadnych wiadomości.

Z FILHARMONJI

OSKAR FRIED. BR. GIMPEL. JAN DWORAKOWSKI

Ruch duży. W Konserwatorium nieukończono jeszcze obrady nad poprawą szkolnictwa muzycznego w Polsce, a w sali filharmonicznej o wiele żywiej niż zwykle, bo przyjechał Fried grał Gimpel, a na wypełnionym do ostatniego miejsca poranku pokazał się, jako solista, lubiany koncertmistrz orkiestry filharmonicznej p. Dworakowski.

Fried nie przestał być wielkością jako dyrygent. Symfonia fantastyczna Berlioz (pochód na szafot) brzmiała świeżo i wspaniale. Szerokie linie, dynamikę Fried podkreśla wyraźnie i każe słuchaczowi iść za myślą kompozytora bez przestanku czy to w piątej symfonii Beethovena czy w szóstej Czajkowskiego. Jednakże było łatwo dostrzec, że kapelmistrz jakby rutynizuje się, mógłby bez wątpienia więcej dać publiczności, gdyby chciał. Niektóre miejsca mu się już nudziły, nie nie pomogło przyspieszanie tempa tam, gdzie nie było porozumienia między muzyką i głową odzwierciedlającą — dyrygenta. W „Pulcinelli” znowu nie mógł się pogodzić Pergolex ze Strawińskim, a Fried tego baletu nie lubi, więc poco nim dyryguje?

P. Gimpel w „fantazji szkockiej” Brucha był szczyry, dziecięca prawda prosta grał jednak sobie każdym taktem słuchacza; czy w „pszczołce” Schuberta, czy w tarantelli Sarasate wypowiadał bez pozycji na co go stać, a więc przedewszystkiem na ton piękny i bezpretensjonalny.

Długo publiczność nie chciała puścić z estrady p. Dworakowskiego po „Serenadzie”. I słusznie. Czajkowski się podobał, ale skrzypek też z każdym rokiem pogłębia grę swoją i udoskonala. H. D.

ZE SPORTU

W WALCE O MISTRZ. KL. C.
Znicz zwycięża Mazovię 9:0.

W ubiegłą niedzielę rozegrano w Pruszkowie dalsze spotkanie z cyklu gier o mistrz. kl. C. pomiędzy RKS „Zniczem” a Mazovią z Mińska Mazowieckiego. Zespół robotniczy uzyskał rekordowe zwycięstwo, pokonując przeciwnika w stos. 9:0. Tak bogatym łupem bramkowym podzielił się tow. tow. Raczynski (5) Małgowski (2) oraz Szczepański i Barjerski. Po trzech spotkaniach finałowych RKS. Znicz uzyskał 5 pkt. przy stos. bramek 18:4 na swą korzyść. Zaznaczyć się również godzi, iż mistrzostwo grupowe zdobyła jedenastka robotnicza z Pruszkowa 16 punktami, uzyskując doskonały stosunek bramek 56:10. (mk.).

ZAWODY LEKKOATLETYCZNE R. K. S. WATTU.

W niedzielę na boisku AZS rozegrano zostały zawody wewnętrzne RKS Watt z następującymi wynikami: 100 m. — Bayer 12 sek. 2) Karczmarczyk, 400 m. — Gałazka 1:09, 2) Karczmarczyk, 1500 m. — Prusak 4:24, 2) Szabliński, 3000 m. — Szabliński, 10:00, 2) Prusak 10:02, skok wwyż — Karczmarczyk 155 cm., 2) Szabliński 140 cm. skok wdał — Karczmarczyk 528 cm., 2) Bayer 512 cm., dysk — Wildanger 26.00 m., 2) Godlewski 22.04 m., oszczep — Wildanger 32.17 m., 2) Godlewski 28.17 m., kula — Gałazka 807 cm., 2) Wildanger 764 cm.

O WEJŚCIE DO LIGI.

W niedzielę Polonia (Przemysł) pokonała 1 p. p. leg. 3:0, a Pogoń katowicka zwyciężyła Garbarnię 2:1. Do finałowych rozgrywek wchodzi więc ŁTSG. Polonia oraz zwycięzca niedzielnej meczu Pogoń — Garbarnia, który odbędzie się w Krakowie.

„MORSKIE OKO”

wielka rewja inauguracyjna „Klejnoty Warszawy”.

Rewja wystawiona jest z nadzwyczajną starannością i dużym przepychem.

Artystyczne dekoracje i kostiumy pomysłu p. Jewniewiczowej sprawiają to, że nasze „Morskie Oko” upodabnia się do paryskiego „Folies Bergères”, ma się rozumieć w miniatrze.

Zespół artystów śpiewa, tańczy i gra bez zarzutu.

Niezbyt tylko udana była „conferancierka” (zapowiadanie numerów) p. Karlińskiej i p. Bodo, który zresztą w tym programie nie miał pola do popisu. No, i zespół „girls” i figurantek pozostawia nieco do życzenia pod względem tańca i harmonii ruchów.

Na specjalne wyróżnienie zasługują inscenizacje „Ramony”, piosenki wschodniej, piosenki amerykańskiej i piosenki rosyjskiej.

P. Pogorzelska jest przemiła, jako dziewczynka z „publiczkami” w piosence rosyjskiej, a Loda Halama i W. Roland sekundują jej tańcząc wprost wymiennie.

Dużo wdzięku i wcale miły głosik ma p. Mary Gabrieli.

Siostry Halama są, jak zawsze, niezastąpione.

Dobrym pomysłem było pokazanie wszystkich tańców począwszy od „Mennet'a”, a skończywszy na „Polonii” — ostatniej kreacji 1928 r.

Piosenka „Ja nie lubię dużo gadać” odśpiewana ze zwykłą werwą i humorem przez Zulę Pogorzelską zostanie napewno t. zw. „szlagierem”.

Zresztą, jak zwykle, piosenki Oberfelda i Petersburskiego śpiewane teraz w „Morskim Oku” napewno będą powtarzane przez wszystkie „jazz-band’y” stolicy.

Całość naprawdę artystyczna i ciekawa, więc warto zobaczyć i posłuchać. M. S.

Z W CZORAJEJ GIEŁDY

Dolary notowano o ¼ grosza wyżej, czyli 8.89. Dewizy New-York utrzymały się na poziomie 8.90. Transzacje kablem New-York przeprowadzono między bankami na 891.95 za 100 dolarów. W grupie dewiz europejskich notowano niższe Wiedeń i Londyn. Między bankami płacono za dewizy Gdańsk 172.88, dewizy Berlin 213.35.

Na rynku prywatnym dolary 8.89. Za ruble złote płacono 4.65. Nieliczne transzacje czerwońcami sowieckimi przeprowadzono na 2.35 — 2.40 dolarów. Gram czystego złota wynosił nadal 5.9244.

Na rynku akcji obroty małe, nastrój spokojny. Bank Polski podniósł się z 173.50 na 174.50, a Zawiercie z 20.20 na 21.00, następnie podniosły się Lilpopy z 37.25 na 38.00, Modrzewy z 34.50 na 35.25, Ostrowiec B z 111.00 na 112.00, jedynie Starachowice spadły z 46.25 na 45.50. W dziale pożyczek państwowych nieznacznawyżkę osiągnęła 4 procentowa Premija Pożyczka Inwestycyjna, spadła natomiast 5 procentowa Premija Pożyczka Dolarowa. Listy zastawne ziemskie, jakoteż miejskie osiągnęły dość znaczną wyżkę.

KOBIETA KTORA PŁYNUŁA 72 GODZINY



LOTTE SCHOEMMEL,

znana pływaczka amerykańska pobiła rekord światowy, płynąc bez przerwy 72 godzin.

WYSOKA CENA DZIEŁA SZTUKI



Obraz holenderskiego malarza Piotra de Hooch p. n. „Szafa z bielizną” został zakupiony przez Towarzystwo im. Rembrandta, które ofiarowało go muzeum amsterdamskiemu.

TEATR I MUZYKA

Dzisiaj w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej „Werther”
Narodowy
o 8-ej Dziękuję za służbę
Letni
o 8-ej „Premjowana piękność”

Teatr Wielki. Dzisiaj „Werther”. Jutro „Walkirie”.

Teatr Narodowy. „Dziękuję za służbę”. W piątek „Pan Jowialski”.

„Ateneum”. (Czerwonego Krzyża 20). Dzisiaj wieczór inscenizacji pieśni ludowych i obrzędów „Andrzejek” z akompaniamentem kwartetu. Kostiumy oryginalne łowickie. Początek punktualnie o godz. 8-mej wiecz.

Teatr Letni. „Premjowana piękność”.

Teatr Polski. „Przedmieście”.

Teatr Mały. Dzisiaj „Słomiany wdowiec”.

Kino-Variete w Nowościach. Dzisiaj i dni następnych film „Tancerka Orchidea”. Na scenie Jan Ojra-Wojcieszko w skeczu „Opium” 12 girls.

Teatr Czerwony As. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7.30 i 9.30 wiecz. wewidulu „Przeszkolenie wojskowe”.

Teatr Qui Pro Quo. „Czy Anna jest pan-na”.

Teatr Morskie Oko. Dzisiaj nowa rewja p. t. „Klejnoty Warszawy”.

Egon Petri w Konserwatorium. Dzisiaj grać będzie w sali Konserwatorium na 4-m koncertcie mistrzowskim pianista wirtuoz profesor Egon Petri. W programie Bach, Busoni, Schubert, Chopin, Brahms, Liszt, Beethoven, Rachmaninow, Strawiński i in. Bilety filja kasy Teatrów Miejskich.

Chór praskich nauczycielek w Warszawie. W środę odbędzie się w sali Konserwatorium uroczysty wieczór pod protektorem Słowiańskiego Towarzystwa Sztuki i Kultury ku uczczeniu 10-lecia przywrócenia niepodległości Rzeczypospolitej Czechosłowackiej, z udziałem chóru nauczycielek czechosłowackich z Pragi. Bilety „Orbis”.

Z Filharmonji. W nadchodzący piątek odbędzie się koncert symfoniczny, którym dyrygować będzie Emil Młynarski. Udział bierze świetna skrzypaczka Irena Dubiska. W programie koncert skrzypcowy Karola Szymanowskiego, „Oświecimowie” Karłowicza, „Sinfonietta” Pawła Kleckiego i poemat symfoniczny „Chimera” Tadeusza Jareckiego.

Cyryl. Dzisiaj bogaty program otwarcia.

TRAGICZNY WYPADEK PRZY ZAKŁADANIU ANTENY

JEDNA OSOBA ŚMIERTELNIE PORAZONA PRĄDEM

W Sochaczewie przy ul. Warszawskiej nr 96 zdarzył się wczoraj tragiczny wypadek, 21-letni Jukim Rajtman wraz z ojcem swym i bratem naprawiali zerwaną antenę. W czasie pracy drut spadł na kabel od przewodnika elektrycznego. Ponieważ wszyscy wspomniani w tym momencie trzymali drut, przeto zostali porażeni prądem elektrycznym. Jukim Rajtman, mając mokre obuwie, upadł tuż przy kablu elektrycznym, nie dając oznak życia. Kierownik miejscowej elektrowni Grajda, nie przypuszczając, aby od siły 220 volt mogła nastąpić śmierć człowieka, przypuszczał, że Rajtman wpadł w letarg, przeto zawiadomił o wypadku Pogotowie Prywatne. Przybyli lekarz, mimo usilnych zabiegów, nie zdołał jednak przywrócić młodzieńca do życia, stwierdzając istotną śmierć. (WAD.)

W SZALE PIJACKIM WYBIŁA 26 SZYB

Wczoraj w południe do domu nr. 55 przy ul. Krochmalnej przyszła Michalina Doboszowa, lat 42 (Dzika 22). Była ona pijana. Ponieważ w domu tym znajduje się kilka warsztatów ślusarsko - mechanicznych oraz bronzowniczy, Doboszowa zdołała uzbudzić się w garnek żelazny oraz w kawałek żelaza, podeszła do okien zakładu bronzowniczego Feliksa Wolskiego i zaczęła wybijać szyby. Awanturka robiła to z taką złością i szybkością, że, gdy zaalarmowani pracownicy tego zakładu

wybiegli na podwórce, pijaczka zdołała wybić już 26 szyb. Po dokonaniu tego spuszczenia, Doboszowa zdołała ująć i oddać w ręce policjanta. Przy rozbijaniu szyb awanturka zraniła się w prawą rękę, wobec czego policjant przewiózł ją do ambulatorium Pogotowia, a następnie do aresztu 7-go kom. p. p. Przyczyna awantury i najsćcia na zakład była zemsta za to, że jeden z pracowników tego zakładu, z którym żyła przez pewien okres czasu porzucił ją. (WAD.)

TRAGICZNA ŚMIERĆ SIERŻANTA

Przy zbiegu ul. Radzymińskiej, Białostockiej i Śnieżnej wczoraj, w południe, parokonna platforma naładowana beczkami ze smołą, powożona przez Florę Szlimowskiego (Świeża 5), przejechała przechodzącego wówczas 32-letniego Stanisława Chamczyka sierżanta sztabowego z drukar-

ni M. S. Wojsk. Chamczyk upadł tak niefortunnie, że dostał się głową pod koło które zmiażdżyło mu czaszkę, wskutek czego poniósł on śmierć na miejscu. Nieostrożnego woźnicę aresztowano i osadzono w areszcie 15-go kom. p. p. (WAD.)

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnośnienia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wiersz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.